Już nie będzie falstartów! na str. 3

I. Liga

Gwardia Wisła - ZZK 2:0 (1:0)
Lechia Gdańsk-Ruch 5:3 (4:2)
Warta - Cracovia 4:0 (1:0)
Legia-ŁKS Włókniarz 1:5 (1:3)
AKS - Górnik Szombierki 1:3 (1:2)
Polonia B.-Polonia W. 1:2 (0:0)

SPORT i WCZASY

CZYTELNIK

ROK III NR 25(159) PONIEDZIAŁEK 28 MARCA 1949 CENA 15 ZŁ

Gwardia Wisła leaderem

3 porażki naszych reprezentacyj z Czechosłowacją

W hokeju na lodzie
2:8 i 2:7

W koszykówce
23:47 (5:19)

Sensacje w obu Ligach!



Szymura (w przysiadzie) zdobywca jedynej bramki dla Baildonu na niedzielnym meczu z Pafawagiem, oczekuje na wynik pojedynku gracy o piłkę

Fot. Cz. Datka

Druga niedziela mistrzostw piłkarskich przyniosła nie lada sensacje. Przede wszystkim porażkę mistrza Polski i leadera po pierwszym tygodniu rozgrywek I Ligi — Cracovii, którą Warta rozłożyła wcale wysoko przy własnej publiczności. W tym stanie rzeczy na czoło tabeli wysunęła się Wisła, która różnicą dwóch bramek pokonała groźny zespół kolejarzy poznańskich. Sensacją jest porażka Ruchu na Wybrzeżu, dowodząca, że tamt. Lechia bynajmniej nie ma zamiaru ustępować nawet najbardziej renomowanym przeciwnikom.

Lokalną sensacją Śląska — którego drużyny wypadły blado, jest porażka AKS-u w Chorzowie z Górnikiem — Szombierki. Drugi mecz w Bytomiu dwóch Polonii zakończył się nieznacznym, lecz zasłużonym sukcesem warszawiaków.

Legia, która przed tygodniem wygrała w Bytomiu, musiała u siebie skapitulować przed ŁKS-em, a nie należy zapominać, że drużyna łódzka w pierwszym meczu ligowym doznała wysokiej porażki z Wisłą i to na własnym boisku.

Do niemniejszych sensacji doszło w obu grupach II Ligi. Przede wszystkim trzeba stwierdzić, że na prowincji nastąpiło ogromne zainteresowanie jej meczami. 7 tysięcy ludzi na meczu w Częstochowie, czy 5 tysięcy w Kielcach, to poważne osiągnięcia, dowodzące, że II Liga w propagandzie piłkarstwa już spełnia swe zadanie.

Po tych meczach tabela I Ligi przedstawia się następująco:

Wisła	2	4	10:2
Warta	2	3	4:0
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
ZZK	2	2	7:5
Górnik Bytom	2	2	4:3
Cracovia	2	2	5:5
Lechia	2	2	6:8
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Legia W.	2	2	3:6
Polonia B.	2	1	3:4
Ruch	2	1	3:7
AKS	2	0	4:10

W grupie południowej największą sensacją jest wysoka przegrana Naprzodu z Lipin w Chełmku, a także zwycięstwo Polonii przemyskiej w Częstochowie z tamt. Skrą. Zwycięstwo Polonii ze Świdnicy z Górnikiem rybnickim (dawniejszym Rymerem) uzupełnia niespodzianki i sensacje grupy południowej, gdyż inne wyniki pokrywają się w niej na ogół z przewidywaniami.

W grupie północnej Garbarnia lekko zdobyła punkty w Lublinie, a Pomorzanin zwyciężył u siebie Ostrovię. Niespodziankę sprawiła Gwardia ze Szczecina, która przed tygodniem zdeklasowana w Krakowie, bynajmniej się nie załamała, lecz pewnie odebrała na własnym boisku punkty drużynie Pabianic. Pierwotny eksligowiec, Widzew, uzyskał już drugi remis, tym razem z Radomiakiem.

Druga Liga

Południe

Chełmek — Naprzód Lipiny 6:2 (3:2)
Baildon — Pafawag 1:0 (1:0)
Polonia Świdnica — Górnik Radlin 3:1 (2:1)
Skra Częstochowa — Polonia Przemyśl 3:4 (1:1)
Gwardia Kielce — Tarnovia 0:1 (0:0)

[illegible]	[illegible]	[illegible]	3:0
[illegible]	[illegible]	[illegible]	0:1
[illegible]	[illegible]	[illegible]	5:4
[illegible]	[illegible]	[illegible]	4:4
[illegible]	[illegible]	[illegible]	3:3
[illegible]	[illegible]	[illegible]	6:7
[illegible]	[illegible]	[illegible]	1:0
[illegible]	[illegible]	[illegible]	1:2
[illegible]	[illegible]	[illegible]	4:7
[illegible]	[illegible]	[illegible]	1:5

Północ

Pomorzanin — Ostrovia 2:0 (1:0)
Lublinianka — Garbarnia 0:5 (0:1)
Widzew — Radomiak 1:1 (0:0)
Gwardia Szczecin — PTC Pabianice 4:0 (1:0)
Bzura Chodaków — Ognisko Siedlce 8:0 (4:0)

[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]

Cracovia mistrzem Polski
w tenisie stołowym

KRAKÓW (tel.). W Krakowie odbyły się finałowe rozgrywki tenisa stołowego o drużynowe mistrzostwo Polski. Zawody otworzył prezes KOZTS mgr Bucki, następnie przemówił prezes PZTS Górski oraz w imieniu GUKF ob. Zakulski. Defiladę zawodników prowadził kpt. sportowy PZTS Orszulak.

Spotkania pierwszego dnia przyniosły następujące wyniki:

CRACOVIA — GWIAZDA (Wrocław) 5:1. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Dobosz i Ziemba — po 2 oraz Kowal — 1, dla Gwiazdy Ormian.

ZWIĄZKOWIEC (W-wa) — POLONIA (W-wa) 5:0. Punkty zdobyli: Gayer i Pęczkowski po 2, Gaj 1.

KRAKÓW. (tel.) W niedzielę zakończone zostały finałowe rozgrywki o mistrzostwo drużynowe Polski w tenisie stołowym. Po sobotnim zwycięstwie Cracovii nad Związkowcem z Warszawy 5:3 stanęła ona do niedzielnych spotkań jako faworyt do tytułu mistrza. Pokonała też łatwo Polonię 5:0, zapewniając sobie pierwsze miejsce. W meczu Związkowiec — Gwiazda wygrał Związkowiec 5:1.

Cracovia	3	3	13:4
Związkowiec (W-wa)	3	2	12:6
Polonia (W-wa)	3	1	5:14
Gwiazda (Wrocław)	3	0	6:11

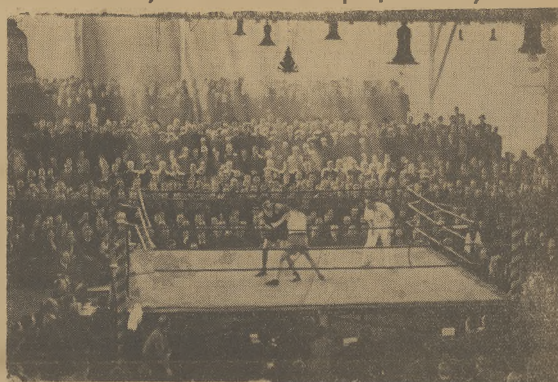
Zatopek
już jest w formie

[illegible]



[illegible]

Drużynowe walki pięściarzy



Ogólny widok Hali Powystawowej w Katowicach w czasie walki Antkiewicza z Ponanią na meczu Gwardia Gdańsk — Batory zakończonego zwycięstwem zawodników Wybrzeża 9:7

Fot. Kolklewicz

Gwardia Wybrzeże - Batory Chorzów 9:7
Gwardia Wwa-Zjednoczenie Bydgoszcz 15:1

KATOWICE. Drugiej porażki w drużynowych mistrzostwach Polski doznał mistrz Śląska, Batory, w ub. niedzielę — i to na własnym terenie. Tym razem przegrał z gdańską Gwardią, która ostatnio nie mogła nawet pochwalić się dobrą formą. Wynik 9:7 dla Gwardii mógł z równym powodzeniem brzmieć na korzyść zespołu śląskiego. W Batorym zawiódł Sznajder, który dość pewnie przegrał z Kwiatkowskim, a jak się okazało — wynik tej walki miał decydujące znaczenie w ogólnym rezultacie spotkania. Na dobrą sprawę Batory zasłużył na wynik remisowy. Walka w wadze ciężkiej została uznana jako remisowa. Zawodnik Batorego był agresywniejszy i trafiał częściej, podczas gdy Flisikowski z Gwardii otrzymał w pierwszej rundzie upomnienie za nieczystą walkę, co w sumie winno było przynieść wygraną Kubicy. Ogłoszono jednak wynik remisowy.

Walki nie stały na zadowalającym poziomie poza spotkaniem w wadze piórkowej między Bazarnikiem i Golyńskim. Bazarnik przez dwie pierwsze rundy przeważał pewnie, w trzeciej opadł na siłach, potrafił jednak i w tej rundzie utrzymać przewagę.

Antkiewicz w wadze lekkiej zaprezentował bardzo słabą formę. Za przeciwnika miał Ponanię, który zbierał liczne punkty lewymi [illegible], jednak nie potrafił należycie wykorzystać w pełni tego [illegible]. Antkiewicz, aczkolwiek walczył słabo, jednak walkę wygrał, w sumie bowiem okazał się zawodnikiem lepszym.

Wyniki walk (na pierwszym miejscu zawodnicy Batorego).

W muszej Piechaczek przegrał na

(Ciąg dalszy na str. 4)

Pierwszy krok mas

STOIMY W POLSCE przed wielkim dziełem: umasowienia sportu. W tym kierunku idą zgodne wysiłki władz sportowych i związków. Hasła, o które walczyliśmy od dawna, realizują się teraz w naszych oczach. Nie jest to jednak droga łatwa i gotująca doraźne, efektowne wyniki. Trzeba się uzbroić w mrówczą cierpliwość i niezłomną wolę, by naprawdę poruszyć masy zwłaszcza wiejskie, gdzie wszechwładnie panuje zasada inercji i starych, zakorzenionych nałogów. Naszym aktualnym hasłem jest **„cały naród silny i zdrowy"**. Droga, jaką wybraliśmy w realizacji planu, jest słuszna: zaczynać od młodzieży. Jest to teren najpodatniejszy — najłatwiejszy do wdrożenia nowych form i nawyków.

Ale nie tylko młodzież ma skupiać w sobie racjonalną kulturę fizyczną — chodzi dosłownie o wszystkich. Tak się już utarło, że sport i gimnastykę wiąże się z pojęciem młodzieży. Szary człowiek w sile wieku twierdzi: „to nie dla mnie" — „po co się męczyć, gdy i tak nie będę miał dobrych wyników" — „po co rywalizować z młodymi?" Tego zdania jest większość, która pędzi szare życie między zakładem pracy a domem, często knajpą — życie, w które rzadko zajrzy płomień radości i beztroski. Choć lekarstwo tak łatwo dostępne kryje się tuż za murami miasta — nie sięga się po nie — nie prostuje się przygarbionych pleców, nie rozszerza zapadłej klatki piersiowej. Człowiek zaczyna nie lubieć ruchu, unika go; nawet krótkie przejście piesze zastępuje sztuczną lokomocją.

W państwach o zbyt wybujałej urbanizacji, której ujemne objawy zwalcza właśnie sport, występuje dziwna choroba współczesna: „choroba miast". Prawda, że to wygodnie zasiąść na trybunie i podziwiać wyczyny innych, zamiast samemu pójść na boisko lub bieżnię, ale niestety, prawa higieny i fizjologii są nieubłagane. Ciało nasze wywdzięcza się sowicie za niewielkie nawet zabiegi zdrowotne — ale wszelkie wykroczenia przeciw zasadom zdrowia prędzej czy później spłacić trzeba z lichwiarskim procentem.

Ogół musi zrozumieć w całej pełni zasadę: „ruch to zdrowie", jak również fakt, że jedną z najdonioślejszych zdobyczy sportu współczesnego jest „sport zdrowotny" dążący nie tylko do wyników, ile do zapewnienia zdrowia.

Czy dlatego, że niezdolni jesteśmy osiągnąć dobrych wyników w kombinacji alpejskiej lub klasycznej mamy zarzucić piękny sport narciarski, który nam gwarantuje tyle zdrowia i beztroski. Podobnie dzieje się i w innych sportach, gdy dany osobnik czuje, że ma gorsze wyniki, zwykle porzuca sport i rzadko spotyka się głębsze przywiązanie.

Pierwszym warunkiem prawdziwego upowszechnienia sportu jest należyte zrozumienie go przez szerokie masy. Każdy, ale to dosłownie każdy w Polsce musi zrozumieć, że ma jakiś obowiązek w stosunku do swego zdrowia i sprawności, nie są to bowiem tylko wartości osobiste, lecz i społeczne. Nie trzeba stawiać sobie zadań zbyt wysokich; jasne, że nie każdy może być biegaczem, lekkoatletą lub skoczkiem narciarskim, ale każdego stać na drobny za-

(Ciąg dalszy na str. 4)

Sensacje w obu Ligach!

Mamoń groźnym napastnikiem

Gra ataków na meczu Wisły

która zwyciężyła kolejarzy Poznania

KRAKÓW (tel.). Zapowiedź walki w meczu tych drużyn formacji ofensywnych na ogół spełniła się. W samej rzeczy bowiem piętno nadawały grze oba ataki, które w ostrym tempie przechodziły z piłką przez defensywę przeciwników.

Groźniejszy okazał się atak Wisły, mający kilku rasowych napastników. Na ich czoło wybił się Mamoń, który wprowadził swym temperamentem i ostrym ciągiem na bramkę bardzo dużo zamieszania w obronie ZZK. Obok niego Gracz wykazał się niezwykłą pracowitością. Kohut w cieniu wysokiego Tarki nie wiele mógł zdziałać, jednak jeden z jego przebojów zakończył się szczęśliwym strzałem i zdobyciem bramki. Rupa był dobrym łącznikiem pomiędzy własną pomocą a atakiem. Giergiel poza ładnymi dośrodkowymi podaniami raził powolnością.

W ataku ZZK na pierwsze miejsce wybił się niebezpieczny przebojowiec Antoła, który wraz z Polką najwięcej zagrażał defensywie Wisły. Czapczyk był niezbyt zdecydowany. Kołtuniak i Gogolewski dobrze uzupełniali piątkę ofensywną ZZK.

Pomoce były na ogół w obu drużynach na równym poziomie, natomiast obrona Wisły Kubik — Flanek przewyższała obronę ZZK Sobkowiak — Wojciechowski. Z bramkarzy najlepszy był Jurowicz, broniący pewnie przez cały mecz.

W ZZK do przerwy bronił Gołębiowski, który puścił słaby strzał Giergiela, zaś po przerwie zastąpił go Tomiak, który pokazał kilka razy bardzo dobrą obronę.

Pierwsza część meczu upłynęła w przeważnej części pod znakiem ataku Wisły. ZZK może mówić w dużym szczęściu, tracąc w tym okresie tylko jedną bramkę. Swą przewagę w pierwszej połowie Wisła wykazała tylko zdobyciem 3 rogów. Pierwsza bramka padła dopiero w 40 minucie. Gracz pięknie podał piłkę do Giergiela, a ten zdobył pierwszy punkt dla Wisły.

W drugiej połowie ZZK początkowo naciskał i zdobył dwa kornery, jednak nie mógł uzyskać bramki. W 7 minucie z pięknego górnego podania Giergiela Kohut po krótkim przeboju, ostrym strzałem zdobywa drugą i ostatnią bramkę dla Wisły.

Wisła zaprzepaściła kilka dobrych sytuacji, M. in. Gracz w 17 minucie strzelił z 3 metrów ponad poprzeczkę, a w 19 minucie Tomiak z największym trudem obronił strzał Kohuta na róg. Za chwilę Legutko z kilku kroków strzelił Tomiakowi w ręce.

Stan kornerów 7:5 dla Wisły. Sędziował Aleksandrowicz z Warszawy bardzo dobrze. Widzów około 18.000.

ŁKS błysnął formą i rozłożył wojskowych

WARSZAWA. (tel.) Drugi mecz ligowy w Warszawie przyniósł niespodziewane, lecz całkiem zasłużone zwycięstwo ŁKS-owi nad warszawską Legią 5:1 (3:1).

Łodzianie, którzy przed meczem w opinii ogółu stali na straconej pozycji, pokazali niezłą piłkę nożną. Ataki ich cechowała przede wszystkim szybkość i silny, daleki strzał na bramkę. Bardzo dobrze spisał się w linii napadu Łącz, który sam zdobył 3 bramki. Również nieźle zagrali Hogendorf i Baran, który zeszczuplał, nabywając szybkości i zwinności. Patkolo na ogół przeciętny, tylko w kilku momentach pokazał dobre i stylowe triki piłkarskie. Linie defenzywne przewyższały szybkością napad Legii. Wymienić tu trzeba Włodarczyka na obronie i Janeczka w ataku. Styczyński w bramce niepewny.

Legia zawiodła na całej linii, przede wszystkim zaś w bramce Skromny, który mógł obronić conajmniej 3 bramki. W ataku pracował jedynie Górski, natomiast Wilczyński zagrał dużo gorzej, niż w zeszłym roku w barwach Polonii.

Bramki zdobyli: w 26 min. Łącz, w 29 — Baran, w 36 — Łącz, w 41 — Górski dla Legii, po przerwie w 21 min. Gwoździński, w 28 — [illegible]

Lechia odbiera punkty Ruchowi

GDAŃSK (tel.). Mecz Lechii z Ruchem, rozegrany w obecności 15 tysięcy widzów, zakończył się niespodziewanym zwycięstwem gospodarzy 5:3 (4:2). Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Ruch: Brom (Deptała), Bartyla, Morys, Giebur, Oślizłok, Suszczyk, Kubicki, Cebula, Alszer, Cieślik, Przecherka.

Lechia: Pokorski, Lenc, Szczug, Nierychło, Kamzela, Kokot I, Kupcewicz, Skowroński, Rogocz, Goździk, Kokot II.

Sensacyjny początek meczu przyniósł po trzech podaniach ataku Lechii w 15 sekundzie strzał Kupcewicza i wynik 1:0. Atak Lechii przebywał na początku spotkania stale na polu przeciwnika w 9 minucie Rogocz z centry Kupcewicza podwyższył wyniki do 2:0. W minutę później prawy łącznik Goździk otrzymał piłkę od Skowrońskiego, zmylił bramkarza i nieuchronnie strzelił 3 bramkę. Zapowiadało się więc na wysoką porażkę Ruchu. Zdobycie w ciągu 10 minut 3 bramek było wynikiem doskonałej współpracy pomocy z napadem Lechii. W 24 minucie Alszer strzelił nad wybiegającym bramkarzem gdańszczan, Pokorskim, zmieniając stosunek bramek na 3:1. Drużyna Lechii utrzymała się jednak nadal w ofensywie, której pięknym elementem były zagrania Goździka egzekwował z 20 metrów wolnego i strzelił nieuchronnie w lewy róg 4:1 dla Lechii. Na minutę przed przerwą Cieślik po przeboju podał Kubickiemu, który ustalił wynik do przerwy na 4:2.

Po przerwie tempo meczu nieco osłabło. Do głosu doszedł Ruch, przeprowadzając niebezpieczne akcje, tak że dwukrotnie interwencja bramkarza w ostatniej chwili uchroniła Lechię przed utratą bramki. W 59 min. Deptała wypuścił z ręki daleki strzał Kokota II, a nadbiegający Skowroński strzelił piątą bramkę dla gospodarzy. Kontrataki Ruchu natrafiały na mur obrońców Lechii. Wynik dnia 5:3 ustalił w 79 minucie Cieślik, strzelając z zamieszania podbramkowego. Ostatnie minuty przeszły pod znakiem wysokiej przewagi drużyny śląskiej, która jednak nie mogła już zmienić wyniku.

Koncertowy pokaz zademonstrowała piątka ataku gospodarzy, nie wytrzymała jednak tempa i po przerwie opadła z sił. W Ruchu najlepsi byli Bartyla i Suszczyk. W ataku Cieślik był dobrze pilnowany przez pomoc gdańszczan, przez co wypadł słabiej, niż zwykle, parę jednak jego pokazowych zagrań było wysokiej klasy.

Sędziował dobrze Dabert z Poznania.

Niespodzianka w Poznaniu

POZNAŃ (tel.). Pierwszy start mistrza Polski w Poznaniu w spotkaniu z poznańską Wartą przyniósł mu przegraną w stosunku 0:4 (0:1). Występ Cracovii ściągnął na boisko przy ul. Rolnej ponad 12.000 widzów. Mecz nie należał do specjalnie ciekawych, do czego przyczynił się w znacznej mierze słaby sędzia Winiarski z Łodzi. Jego rozstrzygnięcia były często mylne.

Warta w 2 min. uzyskała rzut wolny, który przestrzelił Kaźmierczak. W 11 min. groźne zagranie Gendery ze Smólskim kończy się na obronie krakowian. W 13 min. Cracovia gra prawą stroną, następuje ładny przebój Palonka i podanie do Poświata, który jednak wysoko przenosi. W 2 min. później Kaczmarek wystawia Genderę, jednak ten gubi się. Warta lekko przeważa, w 24 min. przebój Różankowskiego I wstrzymuje niezbyt fair Skrzypniak, za co sędzia dyktuje rzut wolny, nie wykorzystany. W 30 min. za rękę obrońcy Cracovii tuż na linii pola karnego rzut wolny wykonany przez Kaczmarka nie przechodzi przez mur nóg, a dobitka Smólskiego idzie w aut. W 37 min. Gendera podaje Opitzowi, który silnym bliskim strzałem zdobywa pierwszą bramkę.

Po zmianie pól w 3 min. Warta ma możliwość podwyższenia wyniku, kiedy Smólski wystawił Genderę, ten jednak z bliskiej odległości strzelił za wysoko. W 7 min. następuje zderzenie Różankowskiego I, który na skutek kontuzji opuszcza boisko.

Od tej chwili gra się zaostrza. Celuje w tym zespół gości, a sędzia dopuszcza do brzydkich fauli. Warta znacznie przeważa.

W 30 min Palonek, najgroźniejszy napastnik gości, ucieka pomocnikowi Warty, strzela silnie, ale Krystkowiak jest na miejscu. W 36 min. Warta uzyskuje przez Kaczmarka drugą bramkę, w chwilę później dochodzi do groźnej sytuacji pod bramką Krystkowiaka. W 40 min. Warta nieoczekiwanie zdobywa przez Kaczmarka trzecią bramkę. Cracovia za wszelką cenę dąży do poprawy wyniku, ale bez skutku. W 43 min. za faul na Genderze na polu karnym, rzut karny egzekwuje Kaźmierczak, zdobywając czwartą i ostatnią bramkę.

ŁÓDŹ (tel.) W Łodzi bawiła drużyna gimnazjalna z Krakowa, która wygrała mecz w piłce koszykowej z uczniami łódzkimi 43:37 (12:17), a w piłce siatkowej Łódź wygrała 2:0 (15:9, 15:6).

POZNAŃ. (tel.) Spotkanie towarzyskie HCP z Pomorzaninem Toruń zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem gospodarzy 8:1.

Druga Liga

Baildon — Pafawag Wrocław 1:0 (1:0)

KATOWICE. Pafawag wystąpił do zawodów we wzmocnionym składzie, przy czym na obronie zagrała para Chełczyński — Dąbrowski. Mecz na niskim poziomie, po większej części toczył się pomiędzy polami karnymi. Więcej gry mieli gospodarze których atak wykazał pełną nieudolność pod bramką przeciwnika. Do przerwy oba zespoły miały szereg sposobności do strzałów jednak zarówno bramkarz Baildonu Szyb jak i Rudzki zawsze byli na stanowisku. Na minutę przed przerwą Szymura z solowego przeboju uzyskał jedyną i zwycięską dla gospodarzy bramkę.

Po przerwie w pierwszych 20 min. więcej z gry mieli gosp., kilka niebezpiecznych piłek w tym okresie obronił bramkarz Rudzki. W ostatnich minutach goście silnie nacierali jednak nie byli w stanie przeforsować tyłów gospodarzy. W drużynie Pafawagu na wyróżnienie zasługują obrońca Chełczyński, Szymczyk i Kopczyński. Baildon miał najsilniejsze punkty w Szybie, Kuczmierzu, Pohlu i Krężlu.

Sędziował b. dobrze p. Zapiór z Krakowa. Publiczności około 2.000 osób.

Chełmek — Naprzód Lipiny 6:2 (3:2)

CHEŁMEK Gospodarze sprawili licznie zebranej publiczności wielką niespodziankę, zwyciężając czołowy zespół Śląska — Naprzód Lipiny w zdecydowanym stosunku 6:2 (3:2).

Do przerwy lekką przewagę mieli gospodarze, których atak wyraźnie nie miał szczęścia pod bramką przeciwnika.

Po przerwie gospodarze narzucili ostre tempo, co ostatecznie doprowadziło do załamania się słabo grającej drużyny Lipin. Chełmek zwłaszcza w ostatnich 20 min. zagrywał wprost koncertowo, budząc zachwyt u licznie zebranej publiczności. Bramki dla Chełmka zdobyli Zatoński 3, Marcak 2 oraz Ptasiński I, dla pokonanych Kroczek i Kokot. Sędziował Rzęski z Jarosławia.

Polonia Przemyśl — Skra Częstochowa 4:3 (1:1)

CZĘSTOCHOWA (tel.) Mecz stał na dobrym poziomie i upłynął pod znakiem przewagi Skry, która mimo to przegrała. W obronie jej słabo wypadł Grolik, z winy którego padły 2 bramki. Polonia zaprezentowała się z jak najlepszej strony, górując nad przeciwnikiem kondycją i szybkością W drużynie gości dobrze spisał się bramkarz.

Bramki dla Polonii zdobyli: Rozyn w 32 minucie z rogu bitego przez Szurkowskiego, w 43 min Serdak wyrównuje. Minutę po rozpoczęciu drugiej połowy Purgoł zdobył prowadzenie dla gospodarzy, w 58 min. Groń wyrównał. W 61 min. Taczynko uzyskał trzecią bramkę, a w 3 minuty potem Groń podwyższył wynik na 4:2. Ostatnia bramka dla Skry padła w 83 minucie ze strzału Halkiewicza.

Sędziował Kołodziej ze Śląska. Widzów 7 tysięcy.

Tarnovia - Gwardia 1:0 (0:0)

KIELCE (tel.) Tarnovia uzyskała zwycięstwo, ale raczej przypadkowe, nad drużyną gospodarzy. W pierwszej połowie miała ona lekką przewagę, natomiast w drugiej części ujęła inicjatywę w swe ręce Gwardia. W 3 min. po przerwie z rzutu karnego Roik II uzyskał jedyną bramkę dnia i zwycięstwo dla Tarnovii.

Następnie notujemy przewagę Gwardii, jednak nie wyzyskaną. Remis odpowiadałby bardziej przebiegowi gry. Sędziował dobrze p. Śliwczyński z Częstochowy.

Widzów 5.000.

Polonia Świdnica — Górnik Radlin 3:1 (2:1)

ŚWIDNICA (Tel.) Miejscowa Polonia w meczu II Ligi pokonała Górnika z Radlina (dawniej Rymer) 3:1 (2:1) — mecz był nieciekawy, zwłaszcza w pierwszej części. Dopiero po 28 minutach, kiedy Sauer uzyskał punkt dla gości a Kozubek dla Polonii, gra się ożywiła. Miejscowi uzyskali pewną przewagę i prowadzenie przez Farugę. Po przerwie rybniczanie przesunęli Bobra z obrony do ataku, ale nic to nie pomogło. Gra znowu staje się ospała. W ostatniej minucie Polonia uzyskuje jeszcze trzecią bramkę przez Farugę.

Gwardia Szczecin — PTC Pabianice 4:0 (1:0)

SZCZECIN (Tel.) Gwardia zdobyła pierwsze cenne punkty w rozgrywkach II ligi. Gra przez cały czas meczu była otwarta z okresową przewagą miejscowych, którzy mieli więcej sytuacji podbramkowych, nie umiejąc ich jednak wykorzystać. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Jejga 2, Bartciak i Mroczek po jednej. Sędziował doskonale Przybysz z Bydgoszczy.

Widzew - Radomiak 1:1 (0:0)

ŁÓDŹ (tel.) W Łodzi rozegrany został mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi między Widzewem a Radomiakiem, zakończony wynikiem 1:1 (0:0).

Pierwszą bramkę po przerwie zdobył Poszytek w 21 min. Widzew nie wykorzystał strzału karnego, strzelając wprost w ręce bramkarza Radomiaka. W 33 min. Wiernik skierował piłkę głową do bramki Radomiaka ustalając wynik meczu 1:1.

Sędziował Krumholz ze Śląska. Widzów 5.000.

Pomorzanin - Ostrovia 2:0 (1:0)

TORUŃ. (tel.) W rozgrywkach o mistrzostwo II ligi Pomorzanin zdobył dwa cenne punkty, zwyciężając Ostrovię w stosunku 2:0 (1:0). Pierwsza bramka samobójcza, drugą strzelił Kamiński. Gra na niskim poziomie. Publiczność z rozczarowaniem opuszczała boisko Pomorzanina. W drużynie miejscowej na wyróżnienie zasłużyli Przybylski i Jezierski.

Bzura Chodaków — Ognisko Siedlce 8:0 (4:0)

WARSZAWA (Tel.) Spotkanie piłkarskie o mistrzostwo II Ligi rozegrane w Chodakowie zakończyło się wysokim zwycięstwem Bzury 8:0. Bramki strzelili: Zaczkowski — 3, Górnicki — 2 oraz Błaszych, Krolak i Pawlak po

W warszawskiej klasie padły następujące wyniki: Żyrardowianka — Marymont 1:0 (0:0); Znicz — Ogniwo 2:2 (1:2; Polonia Ib — Ruch 0:3 w. o. Legia Ib — Gwardia 0:3 (0:1); Jedność — SKS 2:3 (2:1).

Zasłużone zwycięstwo Polonii warszawskiej w Bytomiu

BYTOM. (tel.) Polonia bytomska po wcale dobrym wyniku ubiegłej niedzieli z Ruchem, rozczarowała ze swą imienniczką warszawską na własnym boisku.

Przed meczem zakłady stały 100:1 dla Polonii B. i dlatego spotkania oczekiwano w Bytomiu z dużym zainteresowaniem. Zgromadziło ono 10 tysięcy widzów.

Polonia warszawska wystąpiła z Gierwatowskim na środku napadu w miejsce nieobecnego Świcarza (grał w hokeja z Czechosłowacją). Polonia bytomska zagrała w pełnym składzie, jednak ze zmianą w napadzie, gdzie miejsce prawego łącznika zajął Trampisz — grający normalnie na skrzydle. Polonia warszawska wygrała mecz zupełnie zasłużenie 1:2 (0:0), wykazując lepsze przygotowanie kondycyjne i większą rutynę. Wyróżniał się w jej szeregach Brzozowski na środku pomocy, który pewnie i stylowo stopował niebezpiecznego Szmidta; poza tym na wyróżnienie zasłużyli jeszcze Gierwatowski na środku ataku, w pomocy Wiśniewski i obaj obrońcy Pruski i Wołosz.

Na tle dobrze dysponowanego zespołu gości, miejscowi wypadli słabo; raził u nich brak zgrania i współpracy z pomocą, w której jedynie zadowolił Narloch, oraz po części i Szmidt.

Zawody prowadził p. Seichter z Krakowa.

Z przebiegu gry należy zanotować, że Polonia warszawska od początku do końca dyktowała tempo, stwarzając przez swe lotne skrzydła niebezpieczne sytuacje pod bramką miejscowych. W pierwszej połowie uzyskała ona 3 kornery. Po przerwie już w pierwszej minucie w zamieszaniu podbramkowym zdobyła przez Jaźnickiego prowadzenie. W 30 sekund później Wiśniewski przebił się przez obronę Warszawy, podał do Szmidta, który główką zdobył wyrównanie. Obie drużyny miały potem wiele okazji do podwyższenia wyniku, ale dopiero w 32 min. goście wykorzystali załamanie miejscowych i uzyskali przez Gierwatowskiego zwycięską bramkę. (ed)

Górnik lepszy od AKS-u

Górnik: Jung, Kalus, Czernik, Wieczorek, Baniasz, Gaweł, Renk, Podeszwa, Burda, Krasówka, Fuchs

AKS: Mrugała, Karmański, Durniok, Gajdzik, Janduda, Wieczorek, Kalus, Barański, Spodzieja, Muskała, Cholewa.

CHORZÓW. — Niespodziewane lecz nie mniej, zasłużone zwycięstwo Górnika, który rehabilitując się za porażkę z Legią, grał bardzo ambitnie, walcząc o każdą piłkę, czego niestety nie można powiedzieć o drużynie AKS. W drużynie górników wyróżnili się: Jung w bramce oraz piątka ataku. W drużynie AKS poza Jandudą trudno kogoś wyróżnić, gdyż wszyscy zagrali bardzo słabo.

Pierwsze minuty należą do AKS, który w 8 minucie zdobywa prowadzenie ze strzału Cholewy z winy obrońcy Górnika, Kalusa. w 11 minucie Gajdzik fauluje Krasówkę, którego znoszą z boiska. W dalszym ciągu przeważa AKS, lecz akcjom ataku brak wykończenia. W 20 minucie wraca Krasówka i gra wyrównuje się. W 30 minucie po wolnym ze środka boiska — Burda uprzedza wybiegającego Mrugałę i wyrównuje na 1:1. Następne minuty wykazują przewagę AKS, lecz paraliżuje je bramk. Górnika, Jung. W 35 minucie za faul na Fuchsie sędzia dyktuje rzut karny, który Podeszwa zamienia w drugą bramkę dla Górnika.

Po przerwie początkowo przeważają górnicy, a fatalna główka Jandudy omal nie kosztuje utratę bramki, lecz Krasówka z kilku metrów przenosi. W 10 minucie po pięknej akcji całego ataku Krasówka z podania Fuchsa podwyższa wynik do 3:1 dla Górnika. Gra się zaostrza, a bramkarz Górnika coraz częściej musi interweniować, broniąc kolejno strzałów Spodziei, Muskały i Barańskiego. AKS ma szanse na poprawę wyniku w 25 min., lecz Spodzieja przenosi z kilku metrów, a w chwilę później po niefortunnym wybiegu bramkarza Muskała nie trafia do pustej bramki. Ostatnie 15 minut górnicy grają wyraźnie na czas, dążąc do utrzymania wyniku Stosunek rogów 2:2.

Sędziował słabo p. Fiszer z Poznania. Widzów ponad 12.000. *(Wład)*

A klasa krakowska

KRAKÓW (Tel.) Druga niedziela mistrzostw piłkarskich okręgu krakowskiego utwierdziła na czele tabeli zespół Wieczystej, która wygrała za Szczakowianką 2:1 (2:0).

Dalsze wyniki Dąbski — Tarnovia Ib 1:0 (0:0); Zwierzyniecki — Korona 4:1 (1:1); Fablok — Okocimski 1:1 (0:0); Mościce — Cracovia Ib 1:0 (1:0); Garbarnia Ib — Łobzowianka 2:0 (2:0); Gwardia Wisła Ib — Groble 2:1 (0:1).

Wieczysta	12	20	23:7
Szczakowianka	14	17	23:12
Dąbski	13	17	24:18
Zwierzyniecki	13	15	25:23
[illegible]	13	14	18:21
Cracovia Ib	13	14	21:25
[illegible]	13	13	19:13
Okocimski	14	12	20:27
Garbarnia Ib	14	11	25:20
Mościce	12	11	21:22
Łobzowianka	13	11	17:21
Fablok	13	11	18:28
Tarnovia Ib	13	9	18:26
Wisła Ib	14	9	20:29

zdobyli. Biały 3, Brudek I, Brudek II, Łoza i Kubas po 1, dla jarosławian Smagała 3, Kudłak i Wańczycki po 1.

Liga czechosłowacka

PRAGA (Tel.) Niedzielne wyniki ligi piłkarskiej CSR były następujące: S. Bratrstvi Sparta — S. Bohemians 3:3 (3:1); S. NV Bratyslava — SS Ocel. Kladno 2:0 (1:0); S. Trojice Ostrava — S. Manet Pow. Bystrica 1:0 (0:0); ATK Praga — S. Dynamo Slavia 1:5 (0:2); S. Dynamo Koszyce — S. Zbrojovka Zidenice 2:1 (1:1); S Viktoria Pilzno — S. Trnava 1:1 (0:0); S. Slovena Zilina — S. Teplice 3:1 (2:0).

Na czele tabeli znajduje się Bratysława przed Zilina, Slavią, Koszycami. Sparta znajduje się na 10 miejscu.

A klasa Poznania

POZNAŃ. (tel.) W rozgrywkach klasy A POZPN padły następujące wyniki: Admira — Polonia Chodzież 1:1 (0:0), Warta I b — ZZK Rawicz 5:2 (1:1), ZZK Ib — Lubański K. S. 2:2 (1:0), ZZK Gostyń — Szamotulski KS 3:1 (1:0), Polonia Leszno — Zjednoczani Poznań 7:1 (3:1), Polonia Poznań — ZZK Zielona Góra 3:2 (2:1), Dąb Poznań — ZZK Gorzów 3:0 (1:0).

Dalszy ciąg wyników piłkarskich na str. 5

Mecze w Rzeszowie

PODWÓJNA PORAŻKA RESOVII

RZESZÓW (Tel.) W sobotę i niedzielę Resovia rozegrała dwa spotkania. W pierwszym przegrała z miejscowym PZL Lotem w stosunku 0:2 (0:2). Mecz stał na wysokim poziomie. Obie bramki dla PZL Lotu zdobył Kura.

W drugim dniu przeciwnikiem Resovii był team Gwardia — WKS z Rzeszowa. I w tym meczu Resovia poniosła porażkę, przegrywając w stosunku 2:3 (0:1). Bramki dla wojskowych zdobyli: Dwernicki 2, Jurkiewicz 1, dla Resovii Drożdż 2 w tym 1 z karnego.

SKS RZESZÓW — ZZK JAROSŁAW 7:5 (2:1)

RZESZÓW. (Tel.) Bramki dla SKS

Sprzęt dla tenisistów

WARSZAWA. Główny Urząd Kultury Fizycznej przystąpił do przekazania posiadanego sprzętu tenisowego, który rozdzielono następująco:

KCZZ — 120 rakiet i 2.000 piłek tenisowych, ZS „Gwardia" — 15 rakiet i 600 piłek, Centrala AZS — 10 rakiet i 400 piłek, Wojsko (przez WKS „Legia") — 20 rakiet i 1.300 piłek, Polski Związek Tenisowy — 50 rakiet i 1.800 piłek.

Rozdziałem nie objęty został Związek Samopomocy Chłopskiej, ze względu na brak w swoim pionie wybitnych przedstawicieli sportu tenisowego.

Sprzęt sprowadzony z Anglii, przedstawia wysoką wartość (większość rakiet firmy Mexplay"), toteż może być używany jedynie dla treningów ekstraklasy. Plony są również odpowiedzialne za ten sprzęt.

Rekord Polski w Łodzi

ŁÓDŹ (Tel.) W zawodach pływackich, zorganizowanych w Łodzi ustanowiono rekord Polski w sztafecie 4 x 200 metrów wynikiem 10.27.7. Rekord ustanowiła drużyna Związkowca (Zryw) w składzie: Sobczak, Jaworski, Jera i Boniecki.

Ponadto Kowalska na 400 m stylem dowolnym uzyskała najlepszy tegoroczny wynik 6.49.8 min.

WROCŁAW. (JM) Wrocławski Okręgowy Związek Pływacki, na polecenie PZP organizuje I Indywidualne Zimowe Mistrzostwa Polski Pań w pływaniu. Zawody odbędą się na krytej pływalni we Wrocławiu 2 i 3 kwietnia 1949 r. Startować będą zawodniczki, które osiągnęły klasę mistrzowską. Przewidziany jest udział następujących zawodniczek: z Warszawy — Wójcickiej; z Gdyni — Budziszówny, Marchlewskiej; z Poznania — Malickiej, Żurkówny, Miklaszówny; z Łodzi — Sobierakównej, Szczepaniakównej, Woźniakównej; ze Śląska — Kaletowa, Niedziełówna, Schmidt, z Krakowa — Dobranowska, Florczykówna; z Wrocławia — Bemówna i Fijałkowska.

Biegi na przełaj w Warszawie

WARSZAWA (Tel.) Sezon lekkoatletyczny został rozpoczęty biegami na przełaj zorganizowanymi przez WOZLA, które zgromadziły na starcie 101 zawodniczek i zawodników.

W konkurencji juniorów na dystansie 1 500 metrów startowało 61 zawodników — wszyscy bieg ukończyli. Zwyciężył niespodziewanie Korlak (Ogniwo) w 4.40.0, który startował pierwszy raz w życiu. 2) Goreczyński (Przyszłość — Kobyłka) 4 40.6; 3) Borkowski (Głuchoniemi) 4.41.0. W biegu na 1.000 metrów kobiet zwyciężyła Lejkówna (Przyszłość) 3.38 2 przed Szymonowiczówną (SKS) 3.40.0 i Kwapikówną (Przyszłość) 3.46.0. Bieg seniorów rozegrany na dystansie 4.000 m zgromadził na starcie 27 zawodników. Zwyciężył Biernat (Wisła — Gwardia) 12 02.0, 2) Czajkowski (Ogniwo) 12:17.0; 3) Kuraś (Ogniwo) 12.21.3.

Wołkowski powrócił z Moskwy

KRAKÓW (tel.) W niedzielę rano powrócił z Moskwy do Krakowa reprezentacyjny hokeista Polski — Wołkowski, który, jak wiadomo, doznał na jednym z meczów kontuzji, w rezultacie czego znalazł się w szpitalu.

Wołkowski powrócił samolotem. Stan jego zdrowia jest dobry. Zawodnik Cracovii wyraża się z pełnym uznaniem o opiece, jakiej doznał w szpitalu moskiewskim ze strony tamtejszych lekarzy.

* * *

* W Warszawie podpisany został akt fuzji RKS „Skra" z Klubem Motorowym „Okęcie". Klub wchodzi w skład „Związkowca". Wśród nowych członków „Skry" wymienić należy czołowych motocyklistów Polski; Żymierskiego, Potajallę, Kupczyka, Markowskiego i innych.

* W Zakopanem dobiega końca jednomiesięczny kurs sportów zimowych dla Polaków z zagranicy, zorganizowany przez Główny Urząd Kultury Fizycznej.

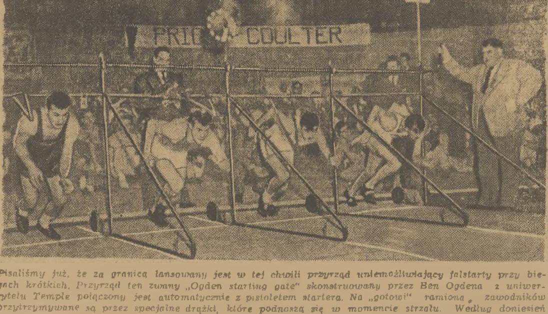
W kursie wzięło udział 42 Polaków z dziewięciu krajów, w tym 6 kobiet.

Celem kursu było wyszkolenie polskich aktywistów sportowych, którzy po powrocie za granicę będą organizowali życie sportowe wśród miejscowej Polonii.

* Wrocławski OZB zaproponował okręgowi szczecińskiemu stałe rozgrywanie międzyokręgowych spotkań bokserskich reprezentacji obu okręgów. Pierwsze z tych spotkań odbędzie się 10 kwietnia w Szczecinie.

* W związku z reorganizacją sportu polskiego uległ rozwiązaniu znany pomorski klub sportowy HKS (Bydgoszcz). Zawodnicy i zawodniczki HKS-u zasilą szeregi ZS „Gwardia" i KS ZZK „Brda" (Bydgoszcz).

Już nie będzie falstartów !



Pisaliśmy już, że za granicą lansowany jest w tej chwili przyrząd uniemożliwiający falstarty przy biegach krótkich. Przyrząd ten zwany „Ogden starting gate" skonstruowany przez Ben Ogdena z uniwersytetu Temple połączony jest automatycznie z pistoletem startera. Na „gotowi" ramiona zawodników przytrzymywane są przez specjalne drążki, które podnoszą się w momencie strzału. Według doniesień prasy zagranicznej w niedługim już czasie przyrząd Ogdena będzie uznany przez Międzynarodową Federację Lekkoatletyczną

Kazimierz Kucharski — Fragmenty wspomnień

Zmarnowana okazja

Udział w zawodach w Budapeszcie był ostatnim startem w sezonie zakończonym dla mnie bardzo pomyślnie. Cały sezon był dla mnie nadzwyczaj udany: 13 startów w konkurencji międzynarodowej bądź to w kraju, bądź to poza jego granicami, nie licząc udziału w zawodach czysto krajowych — w tym dwa nowe rekordy Polski na 800 i 1500 m, 13 wygranych i wysunięcie się na czołowe miejsce w świecie, oto mój dorobek 1935 roku.

Zwycięstwa były tym cenniejsze, że w okresie tym, nasza lekkoatletyka męska (konkurencje kobiece nie były jeszcze tak popularne) na skutek choroby Kusocińskiego, który jak wiemy w tym czasie pauzował, a który za dobrych swych czasów odnosił zwycięstwa na arenie międzynarodowej — przechodziła lekki kryzys w tym znaczeniu, że nie odnosiliśmy pełnych i zdecydowanych zwycięstw nad klasą światową. Sukcesy moje odbiły się głośnym echem w prasie sportowej Europy i Ameryki. Stawiano mnie w szeregu najlepszych średniodystansowców, stwierdzając, że „sport polski zyskał nadzieję na złoty medal olimpijski w biegu na 800 m". Prasa krajowa również nie pozostała w tyle. Pisała dużo i korzystnie. Wróżono mi sukcesy na zbliżającej się Olimpiadzie.

Wypowiedzi prasowe jakkolwiek dla mnie bardzo pochlebne, nie miały jednak wpływu na moje należyte przygotowanie się, które było całkowicie uzależnione od centralnych władz sportowych, a mnie obarczały jedynie dużą odpowiedzialnością, nakładały zobowiązania, do wywiązania się z których trzeba było w naszych warunkach olbrzymiego wysiłku i samozaparcia.

Należy bowiem zdać sobie sprawę z tego, że przy ówczesnej opiece ze strony centralnych władz sportowych zawodnik zdany był jedynie na samego siebie. Wszystko to stawiało też w dosyć kłopotliwej sytuacji, ponieważ i ja, mimo roku przedolimpijskiego, nie mogłem się spodziewać żadnej specjalnie pomocy, ani opieki. We Lwowie w okresie zimowym brak było odpowiednich warunków do przeprowadzenia racjonalnego zimowego treningu. Wolne chwile po powrocie z Budapesztu, poświęcałem na rozmyślania nad sposobem przygotowania się do Olimpiady. Miałem na uwadze jedno — nie wolno mi w żadnym wypadku zaniedbać pracy w okresie zimowym, który jest podstawą formy letniej.

Wiedziałem, że posiadam dostateczną wytrzymałość, ale aby uzupełnić całość potrzebną mi jest trening szybkościowy, a z tym było trochę gorzej, ze względu na brak, jak już wspomniałem, sali czy też hali. Ta ostatnia wprawdzie była, ale tak mała, że nie mogło być mowy o treningu szybkościowym. Brak jej napawały mnie największą o...

Tak upłynął mi cały miesiąc. Pocztem z góry ułożonym planem zabrałem się do ciężkiej i żmudnej pracy. W międzyczasie zdoping owała mnie wiadomość o zakontraktowaniu meczu lekkoatletycznego między dwoma kontynentami — Europa — Ameryka. W związku z tym ogłoszono skład reprezentacji europejskiej, w której znajdowałem się i ja razem z Włochem Lanzim w biegu na 800 m. Data meczu nie została jeszcze ustalona, ale fakt wstawienia mnie do reprezentacji Europy, o czym jeszcze przed rokiem nawet marzyć nie mogłem, dodawał mi naprawdę dużo chęci do dalszej pracy nad sobą.

Z myślą o ewentualnym wzięciu udziału w tym sensacyjnym meczu a przede wszystkim o należytym przygotowaniu się do Olimpiady, rozpocząłem intensywny trening. Początkowo szło to dosyć gładko, tak długo, jednak dopóki trening mój ograniczył się do „krossów" i tak długo sprzyjała pogoda. Pech jednak chciał, że już w grudniu spadł duży śnieg, zasypując drogi nadające się do biegania, a temperatura obniżyła się do minus 10° C. Ogarnęła mnie rozpacz. Wiedziałem bowiem, że każdy stracony dzień to stracone 0,1 sekundy. Ubierałem się więc w strój narciarski, rękawiczki, nauszniki, zasłaniając szalikiem usta i biegałem, mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych. Biegałem przeważnie wieczorami, choćby nawet z tego względu, że dnie zimowe są krótkie, a musiałem pracować zawodowo, a poza tym chciałem uniknąć niepotrzebnych uwag ze strony osób, nie mających nic wspólnego ze sportem, z czym spotykałem się dosyć często.

Oczywiście, ćwiczyłem jedynie wytrzymałość, gdyż na przeprowadzenie treningu szybkościowego nie było odpowiedniego terenu; odkładałem to na termin późniejszy, licząc na poprawę warunków atmosferycznych.

Pewnego dnia zjawił się u mnie przedstawiciel jednej z transatlantyckiej linii okrętowej z zapytaniem, jakim statkiem chcę jechać do Ameryki. Zdziwienie moje było olbrzymie i łatwo je sobie wyobrazić, gdyż o projektowanym wyjeździe do Ameryki nic mi nie było wiadomo. Dopiero po telefonicznym skomunikowaniu się z PZLA dowiedziałem się, że istotnie wpłynęło do mnie zaproszenie od Amerykańskiej Federacji Lekkoatletycznej na kilka startów w tamtejszych halach sportowych, ale decyzja jechać czy nie jechać zapadnie dopiero za kilka dni.

Pierwszy start miał się odbyć w końcu lutego, tak że należało z kraju wyjechać najpóźniej w końcu stycznia, aby mieć trochę czasu w zapasie na odpoczynek i zaaklimatowanie się. Przyjęcie zaproszenia byłoby dla mnie rzeczą zbawienną. Wiedziałem, że na miejscu w żadnym wypadku nie będę mógł dysponować takimi warunkami i udogodnieniami, jakie miałbym właśnie w Ameryce. Warunki te w okresie przygotowań przedolimpijskich były szczególnie pożądane. Dlatego też cieszyłem się bardzo na myśl, że wyjazd ten dojdzie do skutku. Faktycznie, zaproszenie to wpłynęło w najbardziej odpowiedniej chwili tym bardziej, że Amerykanie pokrywali wszelkie koszta związane z wyjazdem, i z dwumiesięcznym pobytem włącznie. Długo trwały narady — rozmyślano, obliczano, aż wreszcie zawyrokowano: „Kucharski nie pojedzie".

Ne uzasadnienie podano, że trening i bieganie na deskach źle wpłynie na mięśnie nóg, co w przededniu Olimpiady może być bardzo niebezpieczne. Takie było zdanie zarządu PZLA. Motywy PZLA odmowy wyjazdu do Ameryki były bardzo nierzeczowe i śmieszne. Żaden prawdziwy fachowiec w dziedzinie lekkoatletyki nie mógłby podobnego zdania wygłosić, wiedząc o tym jakie znaczenie ma trening wieśnie na bieżni o drewnianych deskach. Nie gdzie indziej, a właśnie na tej samej bieżni drewnianej i w tych samych halach sportowych w Ameryce w ubiegłym sezonie zimowym przeszedłem taką szkołę i zdobyłem taką formę, która pozwoliła mi uzyskać wyniki, jakie w przeciągu krótkiego czasu z mało znanego zawodnika uczyniły biegacza o ekstraklasie światowej.

Jarosław Niecieckl

Pesymizm łodzianina

Łódź, w marcu.

Po poprzedniej niedzieli w Łodzi zapanował pesymizm. Nikt co prawda nie liczyła się jeszcze, ale powstał bardzo poważny niepokój o dalszy los zarówno drużyny ligowej ŁKS, jak i też pięściarzy Zrywu.

Takich sromotnych porażek Łódź nie pamięta. Piłkarze przegrali z Wisłą 2:8, bokserzy przegrali z Gwardią 5:11, a na domiar złego przyszła niezbyt przyjemna wiadomość z Wrocławia o porażce koszykarzy YMCA, którzy nie potrafili w tym roku obronić zdobytego w ubiegłym roku tytułu mistrza Polski, ulegając drużynie ZZK Poznań 23:27.

Do czary goryczy dodali jeszcze kilka kropel gryzącego soku piłkarze PTC, którzy w Pabianicach na własnym boisku ulegli Pomorzaninowi 2:4. Jedynie drużyna Widzewa „uratowała" honor sportowy Łodzi, uzyskując w Siedlcach wynik remisowy 0:0.

Gdzie się kryją przyczyny tych tak smutnych niepowodzeń?

Przede wszystkim od dłuższego czasu dał się odczuć w Łodzi brak przywiązania do barw klubowych, a po drugie kompletny brak poczucia odpowiedzialności kierownictwa poszczególnych klubów za doprowadzenie do formy swych wychowanków.

Większość graczy ŁKS zlekceważyła prowadzoną zaprawę zimową. Jedynie Patkolo uczęszczał na treningi, a pozostali, z nielicznymi wyjątkami, woleli marnować czas na przyjemnościach, nie mających nic wspólnego z prawdziwym sportem.

Ne domiar złego piłkarze łódzcy uważają, że osiągnęli już szczyt wiedzy gry w piłkę nożną i nie potrzebują uczyć się, bo nie znajdzie się nawet taki nauczyciel, który mógłby dogodzić pretensjonalnym uczniom. A tu tymczasem przyjechała Wisła i „zbiła" bez pardonu skórę na oczach 6 tysięcy widzów, którzy oczekiwali od swoich pupilów znacznie ciekawszej gry.

Bokserzy znów przegrali dlatego, że byli źle przygotowani do tak poważnego spotkania jak mecz z warszawską Gwardią. Nie jest przecież wstydem w sporcie przegrywać, ale trzeba umieć nie tylko wygrywać, ale i ponosić porażki, a tymczasem drużyna Zrywu pod względem kondycji wykazała kompletne braki. Poszczególni zawodnicy — z wyjątkiem Stasiaka — z trudem potrafili przebrnąć przez dwie pierwsze rundy, puchnąc kompletnie w ostatnim starciu. Niewadził, który wspaniale rozpoczął swój pojedynek z Szymurą był krok od zwycięstwa, ale potem 100-kilowa maszyna zaczęła zgrzytać i w ostatniej rundzie 3 razy zacięła się, dając sędziemu ringowemu możność liczenia do 6 i do 8. Czarneckiego widzieliśmy jeszcze nie dawno w znacznie lepszej formie niż ostatnio. Nawet Krawczyk, który dotychczas uchodził za boksera dysponującego silnym ciosem, na tle „schodzącego" z ringu Komudy wyglądał, jak bezradne dziecko.

Kierownictwo Zrywu przeliczowało taktycznie, nie organizując zawodnikom spotkań towarzyskich przed tym meczem z Gwardią.

Co będzie dalej?

Przecież Łódź, jako największe po Warszawie miasto w Polsce, powinno mieć dobrych sportowców. Powinno mieć przede wszystkim silną drużynę piłkarską i dobrą ósemkę bokserską. Przecież Łódź ma tradycje sportowe nie w narciarstwie, ani w sporcie wioślarskim, a właśnie w boksie. Przecież Łódź jest miastem Chmielewskiego, Konarzewskiego, Garncarka, Woźniakiewicza, Pisarskiego i wielu innych popularnych do dzisiejszego dnia sportowców.

Trzeba więc wziąć się do solidnej pracy. Nie można martwić się tym, że stracone zostały cenne punkty w pierwszych walkach ligowych, czy finałowym meczu pięściarskim. Z chwilą, gdy zawodnicy zaczną pracować w iście sportowy sposób, wyzbywając się szeregu przyjemności życiowych, — Łódź zacznie zwyciężać.

Trzeba raz nareszcie po męsku postawić sprawę i powiedzieć wyraźnie, czy chce się być sportowcem-zawodnikiem, czy sport ma się traktować jako kurację odtłuszczającą.

Jedna jest wielka zdobycz z tej smutnej niedzieli (kto jest optymistą, może w tym miejscu zanucić piosenkę ... ostatniej niedzieli), a mianowicie pozyskanie dla sportu łódzkiego wielkiej hali na 10 tys. widzów. Są to garaże samochodowe PKS, które doskonale nadają się do przeprowadzenia w nich poważnych zawodów bokserskich. To rzeczywiście wielki sukces organizacyjny. Pamiętajmy o tym, że jeżeliby pięściarze łódzcy mieli stale przegrywać, to hala ta świecić będzie pustkami, jak również zmaleje frekwencja publiczności na meczach ligowych rozgrywanych przez ŁKS Włókniarz.

Publiczność lubi być świadkiem zwycięstw swoich pupili, a nie znosi porażek i bardzo głęboko je przeżywa. Nic też dziwnego, że obecnie w Łodzi szeroko komentowane są ostatnie wydarzenia sportowe.

Czekajmy, a zobaczymy co nam przyniosą następne spotkania ligowe i mecze pięściarskie o drużynowe mistrzostwo Polski.

Garbarnia w „Związkowcu"

KRAKÓW. W czwartek odbyło się w Krakowie Walne Zebranie Garbarni. Zgromadzonych licznie członków powitał prezes Kuczalski. Uchwałą zebrania Garbarnia przystąpiła do „Związkowca".

Nowa nazwa klubu brzmi: ZKS „Związkowiec — Garbarnia".

Po odczytaniu sprawozdań poszczególnych sekcji uchwalono, że klub zajmie się specjalnie akcją popularyzacji sportu na wsi, roztaczając opiekę nad ludowymi zespołami sportowymi.

Skład osobowy nowego Zarządu przedstawia się następująco: prezes — dyr. Kuczalski, wiceprezesi — Soja Piotr, Reichman, Wojnarek, sekretarz — Krupa, zastępca — Porczak, skarbnik — Bober, zastępca — Pyska, gospodarz — Jańczyk, zastępca — Sasowski, członkowie zarządu — dr Gina, dyr. Szarpak, dyr. Bartik, Sypiol, Jelonek, Konkiewicz, Kuzdrzal, Kucz, Moździerz Tadeusz, Moździerz Władysław, mgr. Sycz, Zgud, Chudzicki, Szydło, oraz Mazur. (Mich.)

Pomorzanin — nowy ligowiec w „koszu"



Nowy zespół ligi Koszykowej „Pomorzanin" z Torunia. Stoją od lewej: Gliński, Kosecki, Stefanowicz, Lach, Pietraszewicz, Stefanowicz Zbigniew, Frankiewicz, Baliszewski i Marciniak

Fot. Ostrański Toruń

Ostatnie mecze w sezonie

W Ostrawie 8:2 — w Ołomuńcu 7:2

Czechosłowacja — Polska w hokeju na lodzie

OSTRAWA (kro). 15 tysięcy widzów przybyło w czwartek na lodowisko ostrawskie, by oglądać międzypaństwowy mecz hokejowy Czechosłowacja — Polska. Jak na prowincjonalne miasto jest to cyfra imponująca, ale usprawiedliwiona wielką popularnością hokeja w rejonie ostrawskim i dopiero drugim w ogóle meczem międzypaństwowym na tutejszym lodowisku. Nikt z widzów nie miał wątpliwości, że mistrzowie świata wyjdą ze spotkania zwycięsko.

Końcowy wynik meczu brzmiał 8:2 (6:0, 1:1, 1:1). Team czechosłowacki jednak w pewnym stopniu rozczarował własną publiczność. Na duży wysiłek zdobył się jedynie w pierwszej tercji, kiedy już po 10 minutach prowadził 5:0. Polacy bynajmniej nie załamali się pod tym naciskiem i wypadli wcale korzystnie. Imponowali ambicją, która w następnych tercjach pozwoliła im na nawiązanie gry równorzędnej. Oczywiście taktycznie i technicznie utępowali znacznie Czechosłowakom, ale nie mieli wobec nich kompleksu niższości.

Począwszy od drugiej tercji Polska miała najlepszego swego zawodnika w bramkarzu Maciejce, który wychodził zwycięsko z pojedynków z napastnikami Czechosłowacji.

Czechosłowacja do spotkania z Polską wystąpiła w składzie: **Jirka (Richter), Hajny, Trousilek, Remiaš, Nemec, Rozinak, V. Zabrodsky, Konopasek, Kobranov, Blazek, Bubnik, Vasat i Stanek.**

A zatem większość zawodników, którzy wywalczyli w Sztokholmie tytuł mistrza świata. W ostatniej tercji w obronie CSR grał Zabrodsky i Kobranov, a w pierwszym ataku Rozinak, Bubnik i Konopasek.

Zespół Polski wystąpił w składzie: **Maciejko, Bromowicz — Więcek, Skarżyński, Zieliński — Świcarz, Gansiniec, Burda — Huta, Dolewski, Lewack, Palus, Rypyść i Ziaja.**

W zespole polskim na wyróżnienie zasłużyli, prócz **Maciejki, Bromowicz i Zieliński** w obronie oraz **Burda, Lewacki, Dolewski i Świcarz.**

Dla CSR bramki zdobyli: Zabrodsky 3, Nemec 2, Rozinak, Blazek i Kobranov po 1, dla Polski Bromowicz i Dolewski.

Zawody prowadzili: Polak Michalik i Czechosłowak Metelka.

Przed zawodami odbyła się oficjalna ceremonia powitalna. W imieniu gospodarzy ekipę polską powitał dr Cvetler z ramienia hokejowego związku COS oraz czechosłowackiego zespołu reprezentacyjnego **A. Vodicka**. Ze strony polskiej podziękował w imieniu PZHL red. **Hirschberg.**

Dotychczasowy bilans naszych spotkań z tegorocznym mistrzem świata

Oto dotychczasowy bilans spotkań hokejowych Czechosłowacja — Polska. Pierwsze spotkanie odbyło się w roku 1926; skończyło się naszym zwycięstwem 1:0. Oprócz tego sukcesu uzyskaliśmy jeszcze dwa wyniki remisowe — w 1927 — 1:1 i w 1930 — 0:0. Ten ostatni wynik został poprzedzony porażką. Było to na mistrzostwach w Krynicy, gdzie ulegliśmy 4:1. Oba zespoły przeszły jednak do finałowej rundy, grając na 0:0, ale mistrzem została wtedy Austria, wbrew przewidywaniom, wygrywając nasz wynik remisowy Polski z Czechosłowacją.

Wszystkie pozostałe mecze wypadły na naszą niekorzyść, w **1928 3:2, w 1929 — 2:1, w 1931 — 4:1, w 1933 — 1:0, w 1937 — 1:0, w 1947 — 12:0, w 1948 — 13:1 i ostatnio w Ostrawie 8:2 i w Ołomuńcu 7:2.**

Razem więc graliśmy z Czechosłowacją 12 meczy. Raz wygraliśmy, dwa razy uzyskaliśmy remis, 9 razy przegrywając. Stosunek bramek 16:49.



Grupa gimnastyków ZMP Technik z Katowic

Fot. K. Kärebasz

Drugi mecz

Ołomuniec. (tel.) Rewanżowy mecz hokejowy reprezentacji Polski i Czechosłowacji rozegrany w sobotę na sztucznym lodowisku w Ołomuńcu zakończył się ponownym zwycięstwem Czechosłowacji w nieco mniejszym stosunku, a mianowicie 2:7 (1:3, 1:3, 0:1).

Zespół polski wystąpił w składzie: Maciejko, Zieliński, Skarżyński, Bromowicz, Więcek, Lewacki, Csorich, Świcarz, Gansiniec, Palus, Ziaja, Dolewski.

CSR: Richter, Trousilek, Hajny, Kobranov, Rozinak, Zabrodsky, Konopasek, Vala, Pilnacek, Bubnik, Vojnok, Pekašil.

Również i w drugim spotkaniu drużyna polska zaprezentowała się z tak rutynowanym przeciwnikiem z dodatniej strony szczególnie, i tym razem znać było u niej poważne braki treningowe. Polscy zawodnicy potrzebowali pewnego czasu, by się rozegrać, co zresztą przy takim przeciwniku jak Czechosłowacja, nie na wiele się zdało. Pierwsze minuty poszczególnych tercji decydowały zazwyczaj o naszej przegranej. Mimo przewagi gospodarzy hokeiści polscy nawiązywali chwilami równorzędną walkę, zagrażając bramce CSR. Zdobyli też uznanie 7.000 widzów.

Mecz sędziował: Polak Michalik i Czechosłowak Gregr.

Bramki dla Polski zdobyli: Świcarz i Skarżyński, dla Czechosłowacji Konopasek 3, Zabrodsky, Bubnik, Rozinak i Pilnacek po 1.



To i owo...

● *Mistrzowska technika narciarska i zimna krew uratowały ostatnio życie skoczkowi norweskiemu Thierleifowi Mostue. Na konkursie w okolicy Oslo podczas skoku na odległość około 70 m odleciały mu po wyjściu z progu obie narty. Mostue, lecąc w powietrzu bez desek, zapanował jednak nad sytuacją i wylądował prawidłowo i wtedy dopiero upadł. Zkoziołkowało nim do końca zeskoku, ale potem wstał ku zdumieniu przerażonych dotąd 15 tysięcy widzów. Jedna z nart wyskoczyła z zeskoku i na bocznej trybunie ciężko zraniła jedną osobę z publiczności.*

● *Czechosłowacja chciałaby wprowadzić piłkę ręczną, zwaną u nas szczypiorniakiem. Idzie to ciężko, gdyż Czesi mają już swoją hazenę,*

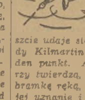


bardziej, niż piłka ręczna odpowiadającą zdrowotnym i widowiskowym wymogom. Zapowiedziane pierwsze spotkanie szczypiorniaka przed piłkarskim meczem ligowym na boisku Sparty w Pradze nie doszło do skutku, gdyż jedna z drużyn nie przybyła. Odbył się jedynie pokaz, w którym uczestniczyli absolwenci kursu instruktorskiego. Warto przy tej okazji przypomnieć, że piłka ręczna jest grą pochodzenia niemieckiego. Wymyślił ją berlińczyk Otto Schelenz, dostosowując wymiary boiska i bramek do wymiarów boiska i bramek przy piłce nożnej. To zapewniło grze powodzenie. Przyjęli ją Austriacy, Szwedzi, Duńczycy, Holendrzy i Węgrzy. Równocześnie zaprowadzona przez Czechów hazena (rzucana) nie mogła na arenie międzynarodowej konkurować z niemieckim handballem, raz że zwalczali ją Niemcy, a drugi raz, że wymagała specjalnych bramek i innego, mniejszego boiska. Niemniej jednak w Czechosłowacji przyjęła się ona bardzo, nie dopuszczając handballu. Do Polski piłka ręczna przyszła sprzed wszystkim przez drużyny śląskie, które nauczyły się jej od Niemców. Nazwa szczypiorniaka nie pochodzi od szczypać — jak się to niektórym wydaje — lecz od miejscowości Szczypiorno, gdzie w okresie pierwszej wojny internowane legionistów, którzy mając piłkę, a kiepskie buty, grali na boisku piłkarskim w piłkę rękami, nie wiedząc w ogóle o istnieniu podobnej gry w Niemczech.

● *Zakończony przed kilku dniami raid automobilowy St. Moritz — Genewa, cieszył się dużym zainteresowaniem automobilistów nie tylko tych, którzy brali w nim udział. Trasa 1000 km przez 3 alpejskie przełęcze, była zadaniem nie lada tak dla maszyn jak i dla kierowców. Na znacznej przestrzeni biegła ona po śniegu, nie zawsze dostatecznie przetartym. Startowało 59 maszyn. Na pierwszym najbardziej górzystym odcinku górowały „Ople", ale w końcowym rezultacie obliczonym w Genewie, okazało się, że zwyciężyły „Citroeny". Ukończyło zawody 46 maszyn.*

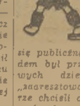
● *Czechosłowacy ze swego środowego remisu w Bratysławie w międzypaństwowym meczu z Luksemburgiem 2:2 (1:0) nie są zadowoleni. Tydzień wcześniej ten sam zespół Luksemburga uległ bowiem Austrii B 0:3, wtedy kiedy pierwsza jedenastka austriacka uporała się z Turcją 1:0.*

● *Oto historia „przyjacielskiego" spotkania hokejowego na stadionie lodowym w Garmisch pomiędzy USA — Szwajcaria: po pierwszej tercji prowadzą Amerykanie 3:2; w następnej niespodziewanie Yourkiewicz (!) podwyższa dla nich wynik na 4:2. Dochodzi do awantur, krzyków, sprzeczek, ale wreszcie udaje się grę wznowić. I wtedy Kilmartin uzyskuje jeszcze jeden punkt. Awantura — Szwajcarzy twierdzą, że Amerykanin zdobył bramkę ręką, nie chcą się zgodzić na jej uznanie i po kilkunastominutowych wrzaskach i pertraktacjach schodzą w ogóle z lodu. Mecz zostaje przerwany, a goście zamorscy ogłaszają, iż przed spotkaniem oba zespoły postanowiły grać według międzynarodowych przepisów, które dopuszczają bardziej twardy sposób walki, niż się to ogólnie w Europie stosuje.*



● *Dla uzupełnienia poprzedniej wiadomości cytujemy wypowiedź Vladymira Zabrodskyego, zamieszczoną w „Mladej Froncie": „Przypominam sobie dwa nasze mecze w Szwajcarii. W pierwszym wygraliśmy zupełnie gładko. Przed drugim sędzia otrzymał od Szwajcarów prezent: złoty zegarek — mecz wtedy przegraliśmy!"*

● *W całej Europie znana jest już sprawa z wiedeńskim Wackerem, który po tournee piłkarskim w Turcji wrócił do domu bez dwóch graczy. Zatrzymali ich Turcy. Zrobił się skandal. Trudno było sprawę zatuszować, aczkolwiek kierownictwo nie bardzo chciało wyjaśnić, dlaczego piłkarze nie powrócili. Wkrótce stało się publiczną tajemnicą, że powodem był przemyt. Jeden ze złośliwych dziennikarzy napisał, że „aaresztowani przez Turków piłkarze chcieli do Austrii przeszmuglować cały meczet". Udało się też ustalić, że pieniądze na zakup towarów w Istambule zdobyli oni za przemycone do Turcji zapalniczki. Obecnie władze austriackie ukarały klub karą 10 tysięcy szylingów, zakazem rozgrywania meczów z zespołami zagranicznymi przez pół roku, a sprawę piłkarzy, przebywających na razie w więzieniu tureckim, odroczono do czasu ich powrotu do ojczyzny. „Przykład Wackeru będzie napewno ostrzeżeniem nie tylko dla austriackich piłkarzy, ale i dla wszystkich sportowców innych krajów" — zauważyło nie bez racji jedno z pism węgierskich.*



ESTE.

4 dni walk w Hali Ludowej

Wrocław ma nowych mistrzów w pięściarstwie

WROCŁAW (tel.) Indywidualne mistrzostwa w boksie Okręgu Dolnośląskiego rozpoczęły się w czwartek eliminacjami. W piątek odbyły się ćwierćfinały, w sobotę półfinały i w niedzielę finały. Zgrzytem zawodów było niewystawienie zawodników przez klub Górnik. Jeleniogórski Zapłon wycofał swoich zawodników. Traktujemy to jako czyn niesportowy, dowodzący braku wyrobienia sportowego w kierownictwach obu drużyn.

Walki wstępne

Walki rozpoczęły się punktualnie, poziom ich okazał się zadowalający. Niespodzianek w pierwszym dniu nie było. W I dniu walk wyróżnili się Włodka, Waluga, Kujawa i Szczepan.

Wyniki techniczne I dnia: Waga kogucia: Kaigol (Gwardia) wygrał przez dyskwalifikacje Wróblewskiego (Odra Nowa Sól). Waga piórkowa: Kujawa (Polonia Świdnica) wygrał z Dylakiem (Ogniwo), Symonowicz (Gwardia) wygrał z Bentkowskim (Atom). Pawlak (Odra Nowa Sól) wygrał z Dwernickim (Podchorążak), Sobko (Związkowiec) wygrał z Urbanowiczem (Gwardia) przez t. ko. Waga lekka: Waluga pokonał przez k. o. Roszka (Odra Nowa Sól). Kupisz (Gwardia) wygrał z Pękalskim (Ogniwo), Szczepan (Pafawag) wygrał ze Śniegoniem (Włókniarz). Waga półśrednia: Kotas (Ogniwo) wygrał z Jaroszem (Związkowiec). Bogucki (Ogniwo) wygrał ze Smaczyńskim (Odra Nowa Sól). Tulejko (Polonia) wygrał z Kaletą (Odra). Waga średnia: Dziubański (Pafawag) pokonał Kratochwila (Ogniwo). Jankiewicz (Pafawag) wygrał ze Strzeleckim (Polonia). Jankowiak (Polonia) wygrał z Manikowskim (Budowlani) Domański (Gwardia) wygrał z Gędzisem (Włókniarz). Litwin (Podchorążak) wygrał z Siglem (Rokita). Kaczor (Pafawag) wygrał z Flochem (AZS). Tuchowski (Ogniwo) wygrał z Minejewem (AZS). Olesiński zdobył pkt. w. o. Waga półciężka: Urbanowicz (Gwardia) pokonał Lipczyńskiego (Odra Nowa Sól), Szederlok (Budowlani) wygrał z Malarzem (Pafawag). Zientara (Odra Nowa Sól) wygrał z Jurowiczem (AZS).

Drugi dzień

W drugim dniu w piątek, odbyły się walki ćwierćfinałowe, w których widzieliśmy boks na dobrym poziomie Najpiękniejszą walkę dnia stoczył Waluga z Kupiszem. Wyniki: Waga kogucia: Kurowski wygrał z Kargolem. Faska zwyciężył Smaczyńskiego. Kaflowski wygrał z Przybylskim. Czajkowski z Berlińskim. Waga lekka: Waluga wygrał z Kupiszem. Szczepan zwyciężył Włodka, Miszczuk pokonał młodego Popowskiego, a Doliniec Linkowskiego. Waga półśrednia: Sztolc zdobył pkt. w. o., Król (Atom) pokonał Dominiaka (!), Kotas znokautował Maciejewskiego i Bogucki wygrał przez poddanie się Tulejki. Waga średnia: Olesiński wygrał z Dziubińskim, Jankowiak wygrał z Jankiewiczem, Domański pokonał Litwina, Tuchowski pokonał Kaczora. Waga półciężka: Krupiński wygrał z Urbanowiczem, Broniecki zwyciężył Szerwę, Smyk i Zientara zdobyli pkt. w. o. Waga ciężka: Pajdowski zwyciężył Ligockiego, Klimecki pokonał przez t. k. o. Romanowa. Kosturkiewicz zdobył pkt. w. o, Skibiak zwyciężył Kupczyńskiego.

Trzeci dzień

W trzecim dniu mistrzostw odbyło się 16 walk półfinałowych. Rewelacyjny zawodnik Polonii Świdnickiej Kujawa zwyciężył faworyta na mistrza Symonowicza. Poza tym doszło do pojedynku starych rywali: Kurowskiego z Faska, w którym sędziowie przyznali zwycięstwo Kurowskiemu i Kaflowskiego z Czajkowskim. Przekonywująco wygrał Kaflowski Walugi z Szczepanem, w którym zwycięstwo odniósł Waluga i Kosturkiewicza z Pajdowskim. Kosturkiewicz dosłownie jedną ręką rozgromił Pajdowskiego wygrywając przez techn. k. o., niezainkasowawszy ani jednego czystego ciosu. Na pochwałę zasługuje Sobko i Domański, u których widać duże postępy i b. dobrą kondycję.

Wyniki szczegółowe: **Musza** Przybyłowicz (Podchorążak) wygrał z Łakomym (Gwardia). Kasperczak (Gwardia) zwyciężył Witczaka (Atom Świdnica).

Kogucia: Kurowski (Ogniwo) zwyciężył na punkty Faskę Pafawag) a Kaflowski (Gwardia) wygrał z Czajkowskim (Pafawag).

Piórkowa: Kujawa (Polonia Świdnica) zwyciężył Symonowicza (Gwardia), zaś Sobko (Związkowiec) przez nokaut w I starciu Pawlaka.

Lekka: Waluga (Ogniwo) zwyciężył Szczepana (Pafawag), a Miszczuk (Ogniwo) Dolińskiego (Związkowiec) przez k. o. w II starciu.

Półśrednia: Sztolc (Pafawag) pokonał Króla (Atom Świdnica) a Bogucki zdobył punkty w. o.

Średnia: Janowiak (Polonia Świdnica) wygrał walkowerem. Domański (Gwardia) zwyciężył Kaczora (Pafawag).

Półciężka: Krupiński (Gwardia) wypunktował Zientarę (Odra Nowa Sól). Branecki zaś wygrał przez dyskwalifikację ze Smykiem (Pafawag).

Ciężka: Kosturkiewicz (Pocztowiec) wygrał przez techn. k. o. z Pajdowskim (Pafawag), a Klimecki (Gwardia) przez k. o. w I starciu z Skibiakiem (Odra Nowa Sól).

Finały

WROCŁAW. (tel.) Finały mistrzostw wbrew eliminacjom nie przyniosły niespodzianek. Walki z wyjątkiem ciężkiej i półciężkiej stały na dobrym poziomie i były bardzo zacięte. Drużynowo pierwsze miejsce zdobyła Gwardia 24 pkt. przed Ogniwem i Pafawagiem po 18 pkt. Zawodom przyglądało się ponad 10 tys. widzów.

Szczegółowe wyniki walk finałowych.

Musza: Kasperczak przez całe trzy rundy był lepszym od Przybyłowicza; przed końcem 3 starcia sędzia ogłosił techniczne k. o. dla Kasperczaka.

Kogucia: najlepszy bokser mistrzostw Kaflowski z Gwardii, który w półfinale wygrał wysoko z Czajkowskim pokonał Kurowskiego I na pkt.

Piórkowa: Sobko (Związkowiec) wygrał z Kujawą z Polonii (Świdnica), który na skutek kontuzji poddał się po 1 rundzie. Do tej pory lepszym był Sobko.

W *lekkiej* spotkali się koledzy klubowi Waluga i Miszczuk. Wygrał szybszy i agresywniejszy Waluga na pkt.

Półśrednia: Sztolc po dramatycznej walce pokonał Boguckiego (Ogniwo). Obydwaj zawodnicy zainkasowali dużo ciosów.

Średnia: Domański (Gwardia) pokonał Janowiaka (Polonia) dzięki wyraźnej przewadze w 3 rundzie. Domańskiemu przyznano nagrodę za najelegantszą walkę mistrzostw.

Półciężka: Krupiński (Pafawag) i Branlecki (Gwardia). Walka ta była beznadziejna, miała charakter bijatyki przez wszystkie 3 rundy. Sędziowie przyznali zwycięstwo Krupińskiemu.

Ciężka: Klimecki po nieciekawej walce wygrał z Kosturkiewiczem (Pocztowiec).

Nagrodę dla najlepszego klubu otrzymała Gwardia, dla najlepszego technika — Szczepan (Pafawag), a dla najmłodszego finalisty — Sobko.

Sędziowali w ringu Wróż z Poznania, na pkt. Laudau Popiołek i Chrustowski — dobrze.

Drużynowe walki pięściarzy

(Dokończenie ze str. 1)

punkty z Mikołajczewskim, w koguciej Kempa po ładnej walce pokonał na punkty Peka, w piórkowej Bazarnik zwyciężył Golyńskiego, w lekkiej Ponanla przegrał z Antkiewiczem, w półśredniej Kusz uległ Iwańskiemu, w średniej Sznajder przegrał z Kwiatkowskim, w półciężkiej Nowara zmusił do poddania się Rudzkiego, w ciężkiej Kubica zremisował z Filsikowskim.

W ringu sędziował Nowakowski (Wwa) słabo. Na punkty Dall i Kresucki (Warszawa) oraz Mikuła (Wrocław). Widzów 2.000.

GWARDIA (WARSZAWA) — ZJEDNOCZENI (BYDGOSZCZ) 15:1 W BOKSIE

WARSZAWA (Tel.) Mecz ten nie był ciekawy. Bydgoszczanie zawiedli na całej linii szczególnie Kruża który przegrał walkę z Komudą. Wyniki techniczne walk przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu zawodnicy Gwardii).

Musza — Patora — Lipnicki. Lipnicki walczy z lewej pozycji, co dezorientuje Patorę. Dopiero w drugiej i trzeciej rundzie warszawianin rozkręca się i trafia kilka razy w dół i górę. Wygrywa na punkty Patora. Kogucia — Szałkowski — Kowalski. Walka nierozstrzygnięta, obaj zawodnicy walczyli bardzo słabo. Piórkowa — Kukulak — Leczkowski. Walkę niespodziewanie wygrał Kukulak. Leczkowski próbuje atakować, lecz Kukulak celnie kontruje. Leczkowski zupełnie nie mógł sobie dać rady z długimi rękami przeciwnika. W trzeciej rundzie Leczkowski otrzymuje ostrzeżenie za bicie głową. Lekka — Komuda — Kruża. Kruża jest w bardzo słabej formie. Komuda odrazu idzie do ataku, nie dopuszczając Kruży do zwarcia, a sam z półdystansu celnie trafia. Walkę wygrywa wyraźnie Komuda. Półśrednia: Borowik — Baranowski. Borowik walczy bardzo ambitnie jednakże [illegible] małości, ma również poważne braki techniczne. Baranowski powinien był tę walkę wygrać, bardzo dobrze bił lewym prostym, miał bardzo dobrą pracę nóg. Sędzia przyznał zwycięstwo Borowikowi, co spotkało się z protestami widowni. Średnia: Kolczyńskiego zastąpił Wilczak, który walczył z Drężewskim. Drężewski przegrał w drugiej rundzie przez techniczny k. o. [illegible] wagę. Półciężka: Szymura wygrał wal[illegible] chwili dostał ataku serca i nie mógł walczyć. Ciężka: Archacki pokonał wyraźnie na punkty Chylę. Ogólny wynik spotkania 15:1 na korzyść Gwardii.

Gedania - Zryw 11:5

GDAŃSK (Tel.) Drużyna Gedanii pokonała pewnie łódzki Zryw 11:5 o drużynowe mistrzostwo Polski.

Wyniki walk (na pierwszym miejscu zawodnicy Gedanii). w muszej — Szczewiński zremisował ze Stasiakiem, w koguciej — Klein pokonał Czarneckiego; w piórkowej — Antkowiak wygrał z Zajączkowskim w lekkiej — Kudlacik wygrał z Krawczykiem: w półśredniej — Musiał wygrał przez [illegible] średniej — Chychła pokonał Tąborka; w półciężkiej Rajski wygrał z Wojnowskim: w ciężkiej — Siałkowski przegrał z Niewadzilem.

Tabela I Ligi Bokserskiej po tych walkach przedstawia się:

Gwardia Warszawa	2	4	26:6
Gedania Gdańsk	2	4	21:11
Gwardia Gdańsk	2	4	18:14
Batory Chorzów	2	0	13:19
Zryw Łódź	2	[illegible]	10:22
Zjednoczenie	2	0	8:24

Zwycięstwo Olka

LONDYN. — W Manchesterze odbyły się dwa ciekawe spotkania pięściarskie. W pierwszym z nich pięściarz francuski wagi ciężkiej Stefan Olek, Polak z pochodzenia, pokonał po 10 rundowej walce na punkty Australijczyka Gallschera. Australijczyk dostał w czasie walki napomnienie za nieprawidłowe ciosy.

Drugie spotkanie miało miejsce między Francuzem Lauretem i Anglikiem Turpinem (waga średnia). Zwyciężył w nim Anglik Turpin przez poddanie się w trzeciej rundzie przeciwnika, który był w drugiej rundzie [illegible] a w trzeciej do 7-miu na deskach.

W koszykówce

Czechosłowacja-Polska 47:23 (19:5)

PRAGA. (tel.) Rozegrane w Pradze w sali Sokoła na Žižkowie w sobotę wieczorem spotkanie międzypaństwowe w koszykówce pomiędzy reprezentacjami Polski i Czechosłowacji zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 47:23 (19:5).

Zespół polski przeciwstawił wprawdzie zacięty opór, ale musiał ulec wyraźnie lepszemu przeciwnikowi. Polacy mieli dobre krycie, co uniemożliwiło Czechosłowakom zdobycie jeszcze większej ilości punktów. Mecz był bardzo interesujący.

Punkty dla Polski zdobyli: Ulatowski 6, Żyliński i Bartosiewicz po 5, Dowgird, Grzechowiak po 2, Kolaśniewski, Jarczyński i Pawlak po 1, dla Czechosłowacji: Mrazek 8, Kozak 7, Marsalek i Ezr po 6, Krepela 5, Kolar, Benacek i Tiso po 3, Kinski, Franiff i Matousek po 2.

Zespół polski wystąpił w składzie: Ulatowski, Barszczewski, Maciejewski, Dowgird, Żyliński, Grzechowiak, Kolaśniewski, Jarczyński, Pawlak, Bartosiewicz, Dąbrowski, Lelonkiewicz.

SKS Warszawa mistrzem Polski

wśród pań

Grudziądz. W piątek rozpoczęły się w Grudziądzu finałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w koszykówce żeńskiej. W zawodach wzięły udział zespoły SKS i „Polonii" (Warszawa), „Zrywu" (Łódź) i „Wisły" (Kraków).

W pierwszym dniu drużyna Zrywu pokonała Wisłę w stosunku 18:16 (9:7). Gra w pierwszej połowie wyrównana, w drugiej stała pod znakiem przewagi Wisły; krakowianki zawiodły pod koszem. Punkty dla Wisły zdobyły: Gruszczyńska 6, Janicka 7 i Łukowska 3, dla Zrywu: Bulżanka 6, Kowalówka i Łapteś po 4 Kirszanka 2.

W drugim spotkaniu zespół SKS (Warszawa) zwyciężył Polonię (Warszawa) w stosunku 29:18 (10:3). Drugi mecz stał pod znakiem przewagi SKS-u. Zagrania jego były dokładnie przemyślane, a rzuty do kosza — skuteczne. Polonia grała nerwowo i na skutek tego traciła często piłkę. Punkty dla zwycięskiej drużyny zdobyły: Parszniak 15, Rogowska 8, Tkaczyk 4, Morawska 2; dla Polonii: Kamecka 7, Jaźnicka 6, Peters L. 4 i Peters O. 1.

GRUDZIĄDZ (tel.) W drugim dniu rozgrywek Polonia w najładniejszym spotkaniu pokonała Wisłę 31:30 (16:9). O zwycięstwie Polonii zadecydował rzut karny.

W drugim meczu SKS pokonał Zryw 23:17 16:10). Zwyciężczynie przeważały, górując lepszą celnością strzałów. W ostatnim dniu SKS pokonał Wisłę 33:20 (17:8), zapewniając sobie mistrzostwo Polski. Najwięcej koszy dla zwycięskiej drużyny strzeliła Wojewódzka 10, Parszniak 7 i Morowska 6.

W ostatnim spotkaniu Polonia wygrała ze Zrywem 33:23 (17:10). W pierwszej połowie gra była wyrównana, w drugiej przeważała Polonia. Najwięcej koszy dla Polonii zdobyła Kamecka 14, Jaźnicka 12, dla Zrywu Gruszczyńska 12.

SKS	3	3	85:55
Polonia	3	2	82:82
Zryw	3	1	58:72
Wisła	3	[illegible]	68:82

Sportowcy Bogumina w Raciborzu

RACIBÓRZ (em). W Raciborzu odbyło się kilka imprez sportowych z udziałem Sokoła Żeleznicary z Bogumina oraz miejscowych drużyn Cukrowni i Gwardii. We wszystkich [illegible] zwycięstwa.

W podnoszeniu ciężarów zwyciężyła [illegible] mie 1.484,5 kg. Zawodnicy Sokol Zeleznicary podnieśli 960 kg.

Wyniki techniczne: waga kogucia — [illegible] kg. Wrozina (SZ) 190 kg; lekka — Gabris (SZ) 240 kg, Palowski (C) 205 kg; średnia — Cholewa (C) 240 kg, Ligovsky (SZ) 110 kg; półciężka — Bugla (C) 252,5 kg, Merka (SZ) 200 kg; ciężka — Starzyński (C) 292 kg, Micko (SZ) 60 kg; Starzyński pobił własny rekord o 2.5 kg.

Mecz zapaśniczy obu wymienionych wyżej drużyn przyniósł zwycięstwo 6:2 drużynie raciborskiej. Punkty dla gospodarzy zdobyli: w koguciej Marcok, w lekkiej Kusz, w półciężkiej Kulikowski, w średniej Bugla, w półciężkiej Gryzek i w ciężkiej Kulikowski; a dla gości: w muszej Bacik i w piórkowej [illegible].

W meczu tenisa stołowego zwyciężyła drużyna raciborska 8:2, jak również w meczu piłkarskim 2:0 (1:0). Bramki zdobyli: Witczak i Wagner.

W ostatniej imprezie sportowej w meczu hokejowym ZS Gwardia Racibórz — Sokol — Zeleznicary zwyciężyli pięściarze Gwardii 11:5.

Pierwszy krok mas

(Dokończenie ze strony 1)

bieg sportowo-zdrowotny. Może to być spacer wykonany w pewnym tempie, marsz pieszy, może to być gimnastyka pokojowa, która swym zakresem obejmie najważniejsze grupy mięśniowe i organy witalne, może to być gra sportowa lub ćwiczenia pływackie połączone z kąpielą słoneczną i gimnastyką Zakres możliwych ćwiczeń jest obszerny — chodzi tylko, by konieczność ćwiczenia stała się nawykiem codziennym, by pod kątem widzenia sportowym traktować nasze ruchy codzienne.

Niejeden skarży się, że mieszka daleko od miejsca pracy, czy nie można tego uważać za możność codziennego treningu w chodzie, najzdrowszym i najwszechstronniejszym ćwiczeniu? Gdy konieczność zmusza, ludzie stają się „sportowcami" mimowolnymi. Gdy tramwaj ucieka, szary człowiek staje się sprinterem. W roku 1939 można było obserwować wyczyny marszowe ludzi, którzy przedtem nic nie mieli wspólnego ze sportem. Wielu skarżących się na wyimaginowane choroby i unikających starannie każdego ruchu pokonywało kilkadziesiąt kilometrów marszów przez szereg dni bez żadnej szkody dla zdrowia. Czego to dowodzi? Że wśród ogółu drzemią talenty sportowe nie wyzyskane, oraz że obawy przed wszelkim ruchem są najczęściej nie uzasadnione.

Najczęściej dążenia do wygody cielesnej, która ogarnia zwykle człowieka po trzydziestce, dyktuje różne argumenty przeciw ruchowi, różne zaburzenia sercowe i tak modne „wysokie ciśnienie".

Gdybyśmy tak zanalizowali starannie te „choroby", pokazało by się, że są to w przeważnej mierze zaburzenia przemiany materii i że właśnie racjonalny ruch jest tu najlepszym lekarstwem. Toteż nowsze prądy w medycynie unieruchamiają człowieka tylko w wypadkach skrajnej konieczności — natomiast coraz częściej przychodzi do głosu lecznictwo ruchowe (kinoterapia).

Człowiek jest stworzony do ruchu. Współczesne życie miejskie jest dla ustroju czymś nienaturalnym i domaga się przeciwdziałania w formie gimnastyczno-sportowej. Czyż można się dziwić, że stawy skazane na bezczynność sztywnieją i zatracają swe możliwości ruchowe, że tkanka tłuszczowa deformuje ciało, że pewne partie mięśni ulegają przykróceniu, przez co ustala się wadliwa postawa, że najważniejsze organa życiowe, pozbawione dobrodziejstwa ruchu, pracują coraz gorzej?

W żadnej dziedzinie życia nie panuje tak rażąca niewiedza, jak w dziedzinie gimnastyczno-sportowej. Nawet ktoś uprawiający gimnastykę nie wie, dlaczego wykonuje dany ruch i jak to wpływa na organizm. A cóż mówić o szerszym ogóle?

Zbierzmy nasze wnioski. Zapoczątkowana akcja umasowienia sportu nie od razu dotrze do wszystkich. Tymczasem trzeba zbudzić masy i sprawić, by konieczność ruchu stała się powszechnym nawykiem. Nim staną wielkie stadiony i boiska zacznijmy akcję od siebie. Zaimprowizować salę gimnastyczną można w każdym pokoju. Kilka zasadniczych ruchów codziennych musi stać się stałym nawykiem ogółu. Wyzyskać każdą możliwość ruchu — marszu z biura spacerem w żywym tempie, pływania itd., która nastręcza się nawet przy najbardziej czynnym życiu. Będzie to pierwszy krok w wielkim dziele umasowienia kultury fizycznej narodu.

Ludwik Leszko

Po raz 51

Cambridge zwycieżył Oxford

LONDYN. — W sobotę odbył się na Tamizie wyścig wioślarski „ósemek" Oxfordu i Cambridge. Trasa biegu długości ok. 6.840 m, prowadziła z Putney do Mortlake. Wyścig wygrała osada Cambridge w czasie 17.30, wyprzedzając o ¼ długości łodzi osadę Oxfordu.

Wyścig miał emocjonujący przebieg gdyż jeszcze na 200 m. przed metą nie było wiadomo, kto będzie zwycięzcą. Na przestrzeni ostatnich 72 lat sobotnie zwycięstwo jest 51 sukcesem osady Cambridge.

Na przestrzeni 120 lat było to 94 spotkanie obu załóg uniwersyteckich. Cambridge zwyciężył dotychczas 51 razy, a Oxford 42. Jeden wyścig w roku 1877 nie został rozstrzygnięty.

Pływacy węgierscy

przybędą do Polski

WARSZAWA. — Na zaproszenie ZS Gwardii przybywa dn. 3 kwietnia do Polski milicyjny zespół pływaków węgierskich. 6 kwietnia goście rozegrają w Warszawie zawody z reprezentacją miasta. Ponadto projektowanych jest szereg występów pływaków węgierskich w Łodzi, Wrocławiu, Poznaniu i Bytomiu.

* Do Warszawy przybył dr Happ. dyr. budapesztańskiej Akademii Wychowania Fizycznego, w celu zwiedzenia AWF na Bielanach oraz zapoznania się ze szkoleniem w dziedzinie wychowania fizycznego w Polsce

Przedsmak sezonu lekkoatletycznego

MOSKWA (SSP) III-cie powojenne mistrzostwa stolicy ZSRR w lekkoatletyce w hali zgromadziły na starcie rekordową ilość zawodników, bo aż 400, [illegible] konkurencjach kobiecych: 30 m wygrała Gerasymowa (Dynamo) w 4,3 sek., ustanawiając tym samym nowy rekord republiki moskiewskiej. 2) Rusenko (Bolszewik) 4,4 sek. 30 m z przeszkodami 1) Barylowa (Skrzydła Sowietów) 5,0 sek; 2) Eriuchowa (CDKA) i Turowa (Skrzydła Sowietów) w czasie 5,1 sek. Skok w dal 1) Borodyna (Dynamo) 5,35 m (nowy rekord Moskwy). Skok wzwyż: 1) Czudina (Dynamo) 153 cm. Kula Andrejewa (Dynamo) 13,55 m.

Mężczyźni: 30 m 1) Gołowkin (CDKA) 3,8 sek, 2) Iliarow (Nauka) 3,9 W biegu półfinałowym Illiarow pokonał Gołowkina uzyskując czas 3,9 sek. 35 m 1) Alabyj (SKJF) 5,2 sek, 2) Darmo (SKJF) 5,3 sek. Skok wzwyż wygrał Kuźniecow (Spartak) 181 cm, w dal: Wołkow (Dynamo) 670 cm. Taki sam wynik uzyskał w skoku w dal Rjabiński (Stadion Młodych Pionierów). W biegu na 3.000 m zwyciężył Ławrow (Skrzydła Sowietów). W kuli: 1) Tutewicz (Skrzydła Sowietów) 15,19 m.

TYFLIS (tel.) 407 m skoczył o tyczce na zawodach w hali zawodnik Dilibu. Leontiewa uzyskała na 100 m 12,9, a Zybina w kuli 11,26 m.

NOWY JORK. Lekkoatleci USA w liczbie 14 zawodników przybędą w lecie br. do Europy, w celu rozegrania szeregu spotkań. Pierwszy mecz rozegrają oni z reprezentacją państw skandynawskich, składającą się z zawodników norweskich, szwedzkich, fińskich, duńskich i islandzkich. Mecz odbędzie się w dniach 27 — 28 lipca br. w Oslo. Ponadto przewidywane jest dłuższe tournee po innych państwach europejskich.

× 449,5 m skoczył w poprzednią sobotę w Cleveland znany amerykański tyczkarz Morcom, który w roku 1947 startował w Katowicach. Jest to jego rekord życiowy i jeden z najlepszych wyników na świecie w ogóle. W kilka dni później otrzymał on stanowisko pomocnika trenera lekkiej atletyki na Uniwersytecie w Pensylwanii i według amerykańskich przepisów został zawodowcem.

∧ Czechosłowacja zaprosiła Związek Radziecki, Rumunię, Węgry, Bułgarię i Polskę do zawodów korespondencyjnych w chodzie w m-cu maju br. Zawody odbywałyby się w trzech kategoriach, zależnie od wieku, przy czym ustalono minima dla poszczególnych grup. O zwycięstwie decydowałaby liczba uczestników w stosunku do mieszkańców danego kraju.

∧ Łomowski został zaproszony na dzień 19 czerwca do Budapesztu.

∧ PZLA otrzymał zaproszenie na I Kongres Chronometrażystów i Starterów, który odbędzie się w maju br. w Rzymie.

„Ostatnim szlakiem bohatera"

RZESZÓW. Marsz patrolowy pod hasłem „Ostatnim Szlakiem Bohatera" zorganizowano staraniem wojewódzkiego ZMP z okazji II rocznicy śmierci gen. K. Świerczewskiego.

Trasa prowadziła z Rzeszowa do Jabłonki i podzielona została na 5 etapów i 6 podetapów. Zmiana patroli następowała na podetapach — średnia szybkość na 10 km. 1 godz. 20 min.

Mecze towarzyskie na Śląsku

ZZK Rybnik — Kopalnia Chwałowice 3:5 (2:2), ZZK Piotrowice — Górnik Ib Ligota 1:2 (1:2), LZS Orzesze — ZKSM Tychy 5:3 (4:3), LZS Podlesianka — KS Czułów 5:1 (3:1), ZZK Sosnowiec — Zryw Strzemieszyce 7:2 (5:1), Ruch Radzionków — Zygmunt Łagiewniki 0:2 (0:1), Metal Bytom — Górnik Ruda 5:2 (1:0), Górnik Ib Bytom — Konfekcja Bytom 6:2 (2:1), Śląsk Tarnowskie Góry — ZKSM Szopienice 2:1 (0:0), Cyklon Rogóźnik — DKS Dobieszowice 6:1 (2:1), Budowlani Jowisz — Orzeł Bobrowniki 3:3 (3:1), Orzeł Wełnowiec — Baildon Ib Katowice 5:3 (3:2), Ogniwo Łaziska — Górnik Załęże 4:2 (2:1), Ferrum Katowice — Górnik Ib Katowice 4:5 (2:2), Lechia Mysłowice — Górnik Kostuchna 2:2 (1:2), bramki dla Lechii zdobyli Pocwa i Palka; Mała Dąbrówka — Unia Koszary 3:0 (1:0), bramki dla zwycięzców uzyskali Śmietana 2 i Cholewa 1; Chemik Strzybnica — Azoty Chorzów 0:4 (0:2), bramki dla gości uzyskali Breiter 2, Glanz i Piotrowski po 1; Górnik Mysłowice — Transportowiec Katowice 7:2 (2:2), bramki dla Mysłowic strzelili Bożek 3, Płaza 2, Mielarz i Pierchała po 1, dla pokonanych Żur

∧ Sekcja Fotograficzna Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego Oddział w Katowicach przeprowadzi od dnia 1 kwietnia br. kurs fotografii amatorskiej dla członków i sympatyków.

Zgłoszenia: Rynek 11, codziennie od 15 — 18 w soboty od 13 — 15 — telefon 313-81.

Meldunki z różnych stron

Kraków

∧ W meczu piłki nożnej Wieliczanka pokonała Bieżanowiankę 8:2 (2:0).

∧ W Wieliczce utworzona została Gminna Rada Sportu Wiejskiego, w skład zarządu której weszli: przewodniczący — Bilski, oraz J. Szawczyk, W. Smendra i T. Szewczyk.

RTSG Korona na walnym zebraniu przystąpił do pionu Związkowca zmieniając dotychczasową nazwę na ZKS Włókniarz Korona. Nowy zarząd klubu wybrano w składzie: prezes Lowas, wiceprezesi: Pajączkowski, Witkowski, Geldbard, sekretarz — Kasprzyk, skarbnik — Lis, gospodarz — Osadców, członkowie zarządu: Dudek Orczyk, Mytnik, Plebańczyk, R. Lowas, Winiarski, Goczał, Malyakowa, Suchczyk, Sikora i Niemiec.

∧ AZS Politechnika pokonała w meczu piłki siatkowej panów AZS Akademię Górniczą 2:1 (14:16, 16:4, 15:4). W spotkaniu koszykówki wygrali górnicy 33:15.

∧ W dalszym ciągu międzyszkolnego turnieju piłki ręcznej uzyskano wyniki: koszykówka: gimn. Nowodworskiego — gimn. św. Jacka 91:36 (41:18) 29 pkt. dla zwycięzców zdobył Wawro; gimn. Kochanowskiego — gimn. Kościuszki 29:26 (11:12); gimn. Sobieskiego — gimn. Sienkiewicza 25:16.

∧ ZS Gwardia — Wisła w Krakowie zawiadamia, że wszyscy czynni członkowie są obowiązani posiadać nowe legitymacje klubowe ważne na rok 1949, które wydaje sekretariat klubu w godz. od 9 — 13 i od 16 — 20. Członkowie klubu nie posiadający nowych legitymacji klubowych nie będą mogli korzystać z wolnych wstępów na imprezy klubu.

Jarosław

○ *Sparingowe zawody piłki nożnej ZS Związkowiec team A — team B zakończyły się zwycięstwem teamu B 1:0 (0:0).*

○ *Kurs sędziów lekkoatletycznych w Jarosławiu został zakończony. Ukończyło go 20 uczestników.*

○ *Piłkarz JKS a następnie Tarnovii Alfred Streit zgłosił swój akces do ZS Związkowiec Jarosław.*

○ *Po zakończeniu pierwszej części rozgrywek o mistrzostwo w siatkówce Państwowego Liceum Ogólnokształcącego w Jarosławiu układ tabeli przedstawia się następująco: 1) Kl. 11a pkt. 16:2, 2) Kl. 11b 14:4, 3) Kl. 10a 14:4, 4) Kl. 10b 12:6, 5) Kl. 9d 12:6, 6) Kl. 9e 12:6, 7) Kl. 9c 6:12, 8) Kl. 9a 2:16*

Przemyśl

● W poczet członków Zw. Piłki Ręcznej w Przemyślu przyjęto: LZS Wilcze, KS ZMP Świt i Gwardia Przemyśl.

● W hali przemyskiej pięściarze Polonii w ramach imprez jubileuszowych 40 lecia Polonii stoczyli walki z pięściarzami Gwardii — Wisły (Kraków) ulegając 3:13. Z drużyny gości zwycięstwo odnieśli: Ryś, Matula, Piątkowski, Hodorowski, Gromala i Wojtusiak, zremisował Gajewski. Z Polonii zwyciężył Olszański, zremisował Ramocki.

● W Jarosławiu i Przemyślu odbywają się od kilku tygodni rozgrywki szachowe o mistrz. indyw. i drużynowe poł. wschodnich kresów. W rozgrywkach uczestniczy 12 szachistów. Stan dotychczasowy: 1) Szczepański (GKS „San" Lic. Mor. Przem.) 3 pkt. 2) Olear (PTD Prz.) 2.5:5; 3) Karpinal (Rzem. Prz.) 2:1; 4) Święch (Zw. JKS Jar.) 2:1; 5) Panecki (GKS „San" (Prze.) 2:1; 6) Inż. Łuszczyszyn (Kol. Prz.) 1.5:0.5; 7) Cwojdrak (Kol. Jar.) 1/2:0.5; 8) Łobaziewicz (Zw. JKS Jar.) 1.5.03; 9) Górecki (Zw. JKS Jar.); 10) Zacharko (Rzem. Prz.) 1.2; 11) Turek (Zw. JKS Jar.) 0:3; 12) Milianowski (Zw. JKS Jar.) 0:3.

● W spotkaniu ping-pongowym rozegranym w Przemyślu, II reprez. Przemyśla (Cybruch, Gnot, Drzewiński) uległa reprez. Rzeszowa (Ulm, Wajda, Kędzior) 0:8.

Sanok

W spotkaniu ping-pongowym pomiędzy Sanoczanką a Młodymi, zwyciężyła Sanoczanka 7:2. Najlepszymi byli z Sanoczanki Czerpaniak, w drużynie Młodych Babiak.

Szachowe mistrzostwa SKS Młodzi zakończyły się zwycięstwem Gołdy (bez straty punktu) przed Lisowskim, Babiakiem i Leszczyńskim.

AKS — TĘCZA 13:2 (5:0) TOWARZYSKI MECZ W SZCZYPIORNIAKU

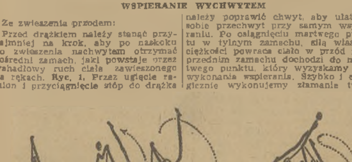
Z naszej praktyki

Czy ćwiczysz na drążku?

WSPIERANIE WYCHWYTEM

Ze zwieszenia przodem:

Przed drążkiem należy stanąć przynajmniej na krok, aby po naskoku do zwieszenia nachwytem otrzymać pośredni zamach, jaki powstaje przez wahadłowy ruch ciała zawieszonego na rękach. **Ryc. 1.** Przez ugięcie ramion i przyciągnięcie stóp do drążka należy poprawić chwyt, aby ułatwić sobie przechwyt przy samym wspieraniu. Po osiągnięciu martwego punktu w tylnym zamachu, siłą własnej ciężkości powraca ciało w przód i w przednim zamachu dochodzi do martwego punktu, który wyzyskamy dla wykonania wspierania. Szybko i energicznie wykonujemy złamanie tułowia w biodrach i podrywamy nogi do drążka uzyskując ponowny chwilowy zwis przewrotny, z którego bardzo silnym i szybkim pchnięciem nogami skośnie w górę z równoczesnym wyprostem tułowia, uzyskujemy wyrzut, który wyniesie ciało do podporu przodem.



1. 2. 3.

wykona się zaznaczone zwieszenie przewrotne przodem, a następnie silnym wyrzutem nogami w górę i w przód z równoczesnym wyprostem ramion uzyskuje się dostatecznie duży zamach podmykiem **Ryc. 2.** Pozostawiając ciało wyprostowane przechodzi się w zamach tylny, w którym

J. F.

Tym razem na pewno!

Sztuczne lodowisko w Katowicach gotowe będzie jesienią

Warszawa (PAP). Jak nas informuje Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu KCZZ, sztuczne lodowisko w Katowicach oddane będzie do użytku już w jesieni br. Obecnie trwają prace nad remontem maszyn, trybun oraz budynku. Huty śląskie wykonały 28 km rur, a brakujące części maszyn sprowadzone będą w najbliższym czasie z Czechosłowacji.

Do obecnej chwili prace pochłonęły sumę ponad 10 mil. zł. Gospodarzem lodowiska będzie ZS „Metal".

Mecz Polska — Norwegia w piłkarstwie odbędzie się w sierpniu

Warszawa. Norweski Związek Piłki Nożnej nadesłał pismo do PZPN, w którym proponuje przysłanie swojej drużyny narodowej na rewanżowy mecz z Polską na dzień 28 sierpnia br.

PZPN zarezerwował w kalendarzu imprez dzień 21 sierpnia na spotkanie międzypaństwowe, jednak w razie przyjęcia propozycji Norwegów, rozgrywki ligowe zostaną przesunięte na 28. VIII, a mecz międzypaństwowy odbędzie się w terminie, proponowanym przez Norwegów. Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie na najbliższym zebraniu zarządu PZPN.

Drugi mecz koszykarzy Czechosłowacja - Polska 41:26 (28:4)

PRAGA. (tel.) Rozegrany w niedzielę w Kolinie drugi mecz koszykówki reprezentacji Polski z reprezentacją CSR pod nazwą Kolin — Warszawa zakończył się ponownym zwycięstwem koszykarzy czeskich 41:26 (28:4).

Piłkarstwo okręgu przemysłowego

Śląska

Klasa Wydzielona

SIEMIANOWICZANKA — NAPRZÓD JANÓW 1:3 (1:2)

SIEMIANOWICE. Janowski Naprzód po ciężko wywalczonym zwycięstwie nad Siemianowiczanką w stosunku 3:1 zapewnił sobie definitywnie mistrzostwo Śląska. Gra była bardzo zacięta i stała na niezłym poziomie. Naprzód, mając cały czas lekką przewagę, zdobył bramki ze strzałów Koźlika 2 i Stawowego 1, dla pokonanych honorowy punkt uzyskał Węgiel.

CZARNI CHROPACZÓW — ZKSM POKÓJ NOWY BYTOM 0:3 (0:2)

CHROPACZÓW. Bezwzględnie lepszą drużyną był ZKSM Pokój, dla którego bramki zdobyli Tim 2 i Planie.

GÓRNIK KATOWICE — GÓRNIK KNURÓW 4:3 (2:1)

KATOWICE. Górnik Knurów przez niespodziewaną przegraną z Górnikiem w Katowicach 3:4 (1:2) stracił wszelkie szanse na zdobycie mistrzostwa Śląska. Gra była przez cały czas wyrównana, katowiczanie dzięki lepszemu atakowi odnieśli zasłużone zwycięstwo. Bramki dla miejscowych zdobyli Jankowski 2, Wiśniewski i Olszówka po 1, dla pokonanych Kuszek 2 oraz Stawiarski z rzutu karnego. Sędziował ob. Meszek z Michałkowic.

POLONIA PIEKARY — ZKSM POGOŃ KATOWICE 1:1 (0:0)

PIEKARY. Gospodarze mieli przez cały czas meczu wielką przewagę, której jednak wobec dobrej gry tyłów Pogoni nie mogli uwidocznić cyfrowo. Bramkę dla Polonii uzyskał Jędruch, dla Pogoni Piątek.

GÓRNIK RYDUŁTOWY — GÓRNIK Ib RADLIN 2:2 (1:1)

RYDUŁTOWY. Po niezwykle zaciętej walce ambitnie walcząca drużyna rydułtowska odniosła niskie lecz zasłużone zwycięstwo nad Górnikiem z Radlina. Bramki dla gospodarzy uzyskali Węglorz 2 i Langosz 1, dla pokonanych Konopek i Szostak po 1.

Tabela przedstawia [illegible]

Naprzód Janów	[illegible]	22	49:17
Górnik Knurów	[illegible]	16	47:19
ZKSM Pokój N. B.	[illegible]	16	24:16
Górnik Katowice	[illegible]	15	28:30
ZKSM Pogoń Kat.	[illegible]	11	26:29
Siemianowiczanka	[illegible]	[illegible]	23:27
Górnik Ib Radlin	[illegible]	[illegible]	26:30
Polonia Piekary	[illegible]	[illegible]	20:26
Górnik Rydułtowy	[illegible]	9	19:27
Czarni Chropaczów	[illegible]	[illegible]	15:31
Związkowiec Żywiec	[illegible]	[illegible]	11:38

Podokręg rybnicki

RYBNIK. W ubiegłą niedzielę rozpoczęto rozgrywki mistrzowskie klasy A podokręgu rybnickiego, przy czym w rozgrywkach uzyskano następujące wyniki: TGS Gołkowice — Unia Łaziska 3:0 (1:0), Lignoza Krywałd — Polonia Skrzyszów 1:2 (1:1), Polonia Pszów — Polonia Niewiadom 5:0 (2:0), Górnik Ib Radlin Niedobczyce — ZZK Żory 4:1 (1:1), Ryf Rybnik — ZWM Wodzisław 3:5 (1:1).

ZZK Żory	14	21	42:20
Górnik Ib Radlin	14	18	44:21
Polonia Pszów	14	18	39:17
Kopalnia Chwałowice	13	14	30:23
Ryf Rybnik	14	14	34:35
ZWM Wodzisław	14	14	36:39
Jedność Popielów	13	13	23:21
ZZK Rybnik	13	11	33:35
Polonia Niewiadom	14	10	20:32
Polonia Skrzyszów	14	8	20:32
Unia Łaziska	14	7	16:34
TGS Gołkowice	14	7	19:30
Lignoza Krywałd	14	6	14:38

Opolszczyzna

Druga niedziela rozgrywek w opolskiej klasie A przyniosła następujące wyniki:

Grupa I

LZS ZAGRODA LUBLINIEC — GÓRNIK BISKUPICE 3:2 (3:1)

LUBLINIEC. Nieoczekiwanej porażki doznali górnicy z Biskupic od tamtejszego LZS Zagroda 2:3 (1:3). Mecz należał do ciekawych i toczył się przy stałej przewadze miejscowych. Bramki dla Lublińca zdobyli: Wójcik, Kulik i Szotos.

CHEMIK (PLANIA) RACIBÓRZ — DROŻDŻOWNIA WOŁCZYN 2:0 (0:0)

RACIBÓRZ. Łatwe zwycięstwo nad Drożdżownią odnieśli gospodarze dla których bramki zdobyli obaj łącznicy.

[illegible]	[illegible]	8	[illegible]
Górnik Biskupice	5	[illegible]	[illegible]:10
Chemik Racibórz	5	[illegible]	[illegible]
Drożdżownia Wołczyn	5	4	[illegible]
LZS Zagroda Lubliniec	[illegible]	[illegible]	[illegible]

Grupa II

ZZK GLIWICE — ZKS SUDETY NYSA 2:1 (1:1)

GLIWICE. Po wyrównanej grze nikłe, ale zasłużone zwycięstwo odnieśli gospodarze, dla których bramki uzyskali: Wierzbicki i Nalewajko po 1. W przedmeczu rezerw gospodarze zwyciężyli 4:2 (2:1).

ZMP CUKROWNIA RACIBÓRZ — GÓRNIK MIKULCZYCE 2:1 (1:0)

RACIBÓRZ. Dużą niespodziankę sprawiła Cukrownia, zwyciężając leadera tabeli Górnika z Mikulczyc, który w obecnych rozgrywkach utracił pierwsze punkty.

Górnik Mikulczyce	7	12	33:3
ZKS Nysa	7	7	15:14
Cukrownia Racibórz	6	6	7:11
ZZK Gliwice	7	6	10:18
Budowlani Opole	6	4	14:18
ZS Kolejarz Kluczbork	5	3	15:19

Grupa III

LWOWIANKA OPOLE — METAL-PIAST GLIWICE 2:1 (1:0)

OPOLE. Po wyrównanej grze w pierwszej części spotkania gospodarze zdobyli przewagę w polu w drugiej części, jednak nie potrafili uwidocznić tego cyfrowo. Bramki dla Lwowianki zdobyli: Śliwiński i Karmański, dla Metalu Nowak z rzutu karnego.

WŁÓKNIARZ PRUDNIK — GÓRNIK ZABRZE 0:1 (0:0)

PRUDNIK. Leader tabeli zdobył dalsze dwa punkty, tym razem z Włókniarzem w Prudniku. Przez cały czas spotkania lekką przewagę posiadali goście. Jedyną bramkę zdobył prawy łącznik.

POLONIA Ib BYTOM — GÓRNIK Ib SZOMBIERKI BYTOM 2:3 (1:1)

BYTOM. W spotkaniu rezerw Szombierki zwyciężyły Polonię, która ustępowała zwycięzcom szczególnie w drugiej połowie meczu

Polonia Ib Bytom	7	8	21:17
Lwowianka Opole	7	7	13:14
Pogoń Prudnik	7	7	9:11
Metal — Piast Gliwice	7	7	14:17
Górnik Ib Szombierki	7	3	9:19

Klasa B

LEOPOLIA OPOLE — GWARDIA OPOLE 8:4 (4:0). — Było to zaległe spotkanie z rundy jesiennej.

GÓRNIK GLIWICE — ORZEŁ OSTROPA 1:2 (0:1). Mimo przewagi w polu gospodarze musieli uznać wyższość strzałową swego przeciwnika. Bramkę dla Górnika zdobył Hajok, dla gości lewy łącznik i samobójczą.

GÓRNIK ORZEŁ GLIWICE — GÓRNIK Ib ZABRZE 1:1 (0:1).

Klasa C

Ubezpieczeniowiec Gliwice — Silesia Gliwice 0:1 (0:1). Jedyną bramkę dla zwycięzców zdobył Nitka.

Samorządowiec Zabrze — Tramwajarz Gliwice 1:8 (0:2). Bramki dla Tramwajarza zdobyli: Pietrucha, Warzecha i Stolat po 2, Rechlik i Jeretko po 1.

Zagłębie

SOSNOWIEC. W ub. niedzielę w zagłębiowskiej klasie A uzyskano kilka niespodziewanych wyników, między innymi remis na własnym terenie Górnika Czeladź z Górnikiem z Sosnowca, porażka Zagłębia na własnym terenie z ZKSM Będzin oraz nikłe zwycięstwo Metalu Sosnowiec nad słabą Sarmacją w Będzinie. Wyniki były następujące:

GÓRNIK CZELADŹ — GÓRNIK SOSNOWIEC 2:2 (1:0)

CZELADŹ. Gospodarze niespodziewanie stracili jeden punkt w spotkaniu z Górnikiem Sosnowiec, który był równorzędnym przeciwnikiem dla miejscowych. Wynik spotkania odpowiada przebiegowi gry. Bramki dla Czeladzi zdobyli Sobieraj i Kleszcz, dla Sosnowca — Brzeski I i Olszewski. W przedmeczu rezerw uzyskano również wynik remisowy 3:3 (0:2).

SARMACJA BĘDZIN — METAL SOSNOWIEC 0:1 (0:0)

BĘDZIN. — Nikłe, ale zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna metalowców z Sosnowca nad drużyną gospodarzy, którzy tylko dzięki doskonałej grze tria obronnego uchronili się przed stratą dalszych bramek. Bramkę dla Metalu strzelił Macuga.

ZAGŁĘBIE DĄBROWA GÓRN. — ZKSM BĘDZIN 3:5 (2:1)

DĄBROWA GÓRNICZA. Dużą niespodziankę sprawiła drużyna hutników z Będzina, która pokonała Zagłębie na jego boisku. W drużynie zwycięzców najlepiej zagrał Klimza, zdobywca 4 bramek, pozostałą bramkę zdobył Matysek; dla Zagłębia strzelili bramki Godziec, Misek i Piotrowiak.

ZAGŁĘBIANKA BĘDZIN — GWARDIA PIASKI 4:1 (2:0)

Górnik Czeladź	10	15	24:14
Metal Sosnowiec	10	14	26:17
Zagłębianka Będzin	[illegible]	13	20:15
Górnik Sosnowiec	[illegible]	[illegible]	20:20
TUR Olkusz	[illegible]	[illegible]	22:15
Gwardia Piaski	10	10	20:21
ZKSM Będzin	[illegible]	[illegible]	16:21
Zagłębie Dąbr. Górn.	[illegible]	[illegible]	17:36
Sarmacja Będzin	10	3	[illegible]:26

KLASA B

WARTA ZAWIERCIE — METALOWIEC DĄBROWA GÓRN 15:1 (6:0)

Memoriał Mariana Zająca

Dziedzic wygrał zjazd a Kozak kombinację zjazd-skok

ZAKOPANE (Tel.) W sobotę w pierwszym dniu zawodów o memoriał ś. p. Mariana Zająca odbył się bieg zjazdowy z Kasprowego Wierchu. Trasa prowadziła po przełęczy przez FIS III z metą na dolnych Kalatówkach. Na starcie zabrakło jedynie Marusarza Józefa. Niespodzianką było zajęcie pierwszego miejsca przez Dziedzica (HKN Zakopane) 2.47.2; 2) Ciaptak Jan (SNPTT Zakopane) 2.47.7; 3) Wawrytko Stanisław II (SNPTT) 2.48.6; 4) Szindler Jan (Gwardia Wisła) 2.51.8; 5) Szczepaniak (Gwardia Wisła) 2.58.; 6) Karpiel (HKN) 3.00.4

Następnie odbył się bieg juniorów na trasie skróconej. 1) Jasiewicz Jan (HKN) 2.39.3; 2) Roj Andrzej (HKN) 2.40.2, 3) Banaś Jerzy (HKN) 2.47.1; 4) Wawrytko Jerzy (Gwardia Wisła) 2.52.6 5) Kowalski Aleksander (Gwardia Wisła) 2.53.9; 6) Zarycki (SNPTT) 2.54.5.

W drugim dniu odbyły się na Krokwi skoki do kombinacji (bieg zjazdowy i skoki) i otwarty konkurs skoków. Stanisław Marusarz; Kula Andrzej i Krzeptowski nie startowali, wyjechali bowiem do Krynicy na otwarcie skoczni.

W przerwie między obu konkursami skakali juniorzy. Kowalski skoczył 66,5 m; Zarycki 66; Wawrytko 62.

W głównym konkursie zwyciężył Kozak (Gwardia Wisła) nota 202.5; skoki 76.5 i 79.5 m; 2) Klamerus Jan (Gwardia Wisła) 197.6; skoki 68.5 i 71; 3) Gąsienica - Ciaptak Jan (SNPTT) 193.8 71 i 72; 4) Dziedzic (HKN) 186.5, skoki 66.5 i 70 m; 5) Karpiel (HKN) 163.5 — 64.5 i 70 m; 6) Szeliga Kazimierz 176; skoki 70 i 70.5 m.

W konkursie tym szereg zawodników pobiło swe własne rekordy życiowe. Skocznia była idealnie przygotowana i nadawała się do długich skoków

W konkursie do kombinacji zwyciężył również Kozak Tadeusz — 211.5; skoki 55, 61 i 62.5 m; 2) Ciaptak Jan 194.5 — 53, 53 i 55; 5) Szeliga 181 — 54.5, 54 i 54.5; 6) Dziedzic 182.5 59.5, 47.5 i 53 m.

W wyniku przeprowadzonej punktacji puchar przechodni o memoriał Zająca zdobył Kozak Tadeusz (Gwardia Wisła) 40..57 p.; 2) Ciaptak Gąsienica Jan 54.79; 3) Szindler (Gwardia Wisła) 49.16, 4) Karpiel 56.13; 5) Dziedzic 58; 6) Szeliga 75.72.

W punktacji zespołowej zwyciężyła Wisła 10 p.; 2) HKN 6 p.; 3) SNPTT 5 pkt.

Najdłuższy skok w konkursie uzyskał Węgrzynkiewicz Jakub (HKN Bielsko) — 69 m. Drugi najdłuższy skok miał Wieczorek (KN Szczyrk) — 68 m, dalej Raszka (LKS Barania Wisła) — 67 m. W pierwszej kolejce zawodnicy ci uzyskali następujące skoki: Węgrzynkiewicz 52,5 m, Wieczorek 56 m i Raszka 51,5 m.

SZCZYRK (Tel.) W zawodach SNPTT Bielsko - Biała na Klimczoku uzyskano wyniki: Bieg zjazdowy panów: 1) Czarnik HKN Bielsko 7.04.5; 2) Szuta Czesława HKN Bielsko 7.05.5; 3) Rybińska Urszula HKN Bielsko 7.10.5. Panie druga grupa. 1) Bieżanka 7.16; 2) Janikowa; 3) Jarek. Juniorzy klasa B: 1) Halama Józef SNPTT 3.20.5; 2) Rybiński Jerzy HKN 3.30. Juniorzy klasa C: 1) Kuglarz 3.38; 2) Blacha 3.53.5. Seniorzy: 1) Płonka Jan 2.31.5; 2) Stanco Witold 3.03.5; 3) Cichy Andrzej 3.13 wszyscy z SNPTT. W kombinacji: 1) Płonka Jan 0 p.; 2) Stanco 70 p.; 3) Cichy 72 p. W klasie C w kombinacji: 1) Kuglarz; 2) Blacha; 3) Zelichowski Klasa B: 1) Halama; 2) Rybiński; 3) Zalczyk. Panie w kombinacji: 1) Czarnik; 2) Szuta; 3) Wiesner (HKN Bielsko).

Węgrzynkiewicz skoczył w Szczyrku 69 m

SZCZYRK (tel). Dzięki pomyślnym warunkom urządzono w ub. niedzielę konkurs skoków narciarskich, który zgromadził czołowych zawodników Śląska.

ZKSM BAILDON — METAL SOSNOWIEC 11:5

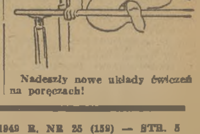
SOSNOWIEC. Towarzyskie spotkanie pięściarskie między ZKSM Baildon i Metalem zakończyło się zwycięstwem gości w stosunku 11:5. Wyniki techniczne poszczególnych walk (na pierwszym miejscu zawodnicy Baildonu, od muszej do półciężkiej) Grajcarek uległ na punkty Spasowi, Suszka wypunktował Woszczyka, Chmiel zwyciężył Dziurowicza, Borowczyk wygrał przez techniczny k. o. z Grzesikiem; w drugiej walce wagi lekkiej Rzydzik przegrał na punkty z Kamińskim, Chrobasik zremisował z Ruszczyńskim, Pawliczek wygrał przez techniczny k. o. z Wójcikiem, Urbaniak pokonał przez techniczny k. o. w I rundzie Jarosza.

Rybnik. W spotkaniu pięściarskim o puchar H. Sedłowskiego B klasowa drużyna ZZK Rybnik odniosła wielki sukces, remisując z Piastem Gliwice 8:8. Wyniki walk (na pierwszym miejscu zawodnicy ZZK): Konopacki wypunktował Stypę. Szczypka zwyciężył Trojanowskiego. Wilczyk I znokautował w I starciu Kozioła Ćmiok uległ na punkty Daszyńskiemu, Wilczyk II zremisował z Pruchnickim, Haruk nie rozstrzygnął walki z Szustarzyńskim. Kuligowski przegrał przez k. o. z Gwoździem Burda nie stawił się do walki, oddając punkty walkowerem Mleczyńskiemu.

Humor w sporcie



— Czy nie mógłbym tych lekcji boksu brać telefonicznie?



Nadeszły nowe układy ćwiczeń na poręczach!

Wybitni zawodnicy w życiu prywatnym



Z dzisiejszym numerem wprowadzamy nową rubrykę: Sportowcy w życiu prywatnym. Na pierwszym zdjęciu z tego cyklu widzimy znanego zjazdowca górala Andrzeja Curusia Bachledę z Zakopanego wicemistrza Polski w biegu zjazdowym i mistrza Polski w slalomie, który w życiu prywatnym jest uczniem katowickiego konserwatorium. Bachleda specjalizuje się w śpiewie a fachowcy wróżą mu dużą przyszłość. Do codziennych obowiązków Bachledy oprócz lekcyj śpiewu należą ćwiczenia w grze na fortepianie.

Fot. Cz. Dylka

N. Kofner — trener Dynamo Moskwa

Nauczanie pływania i trening zawodnika

W UZYSKANIU dobrych wyników, w pływaniu, dużą rolę odgrywa metoda nauki i treningu, polegająca w głównej mierze na opanowaniu różnych stylów. Niestety wielu trenerów i nauczycieli nie bardzo troszczy się o wszechstronne wyrobienie pływaka, ograniczając zazwyczaj pracę do nauczenia jednego stylu niedobranego niejednokrotnie do psychofizycznych właściwości zawodnika.

Doświadczenie wykazuje, że pływak, który opanował jeden tylko styl poruszania się w wodzie, osiąga znacznie gorsze wyniki niż ten, który podczas treningu używa różnych sposobów pływania. Opanowanie kilku stylów rozwija bowiem „czucie mięśniowe", pozwalające na wprzągnięcie do pracy odpowiednich mięśni i włożenie w styl tylko takiego wysiłku, który jest niezbędny do wykonania danego ruchu. Ta metoda ma poza tym i tę zaletę, że wzbudza większe zainteresowanie do samego treningu. Stosowanie w czasie zaprawy wszechstronnych ćwiczeń ma duże znaczenie dla wychowania przodowników sportu, szczególnie zaś dla pływaków, pragnących poprawić wyniki.



Wzorowo wykonany crawl — na zdjęciu Bartusek (Czechosłowacja)
Fot. Choulka

Z różnych stylów pływania jedynie crawl daje możność bardzo szybkiego poruszania się w wodzie. Inne sposoby jak np. styl klasyczny, czy na wznak, są trudne do wyuczenia i pośledniejsze w swych wynikach — nie pozwalają zatem rozwinąć maksymalnych szybkości. Z tego wynika niedwuznacznie, że dla osiągnięcia szybkości, bezwzględnie jest konieczne uwzględnienie w ogólnym programie treningowym najbardziej szybkiego sposobu pływania.

Opierając się na dotychczasowym doświadczeniu uważam za wskazane zastosować w nauce stylów. Pozycja ciała przy tym stylu daje możność wyzyskania w pełni tzw. „zasady ślizgowca", czyli przeciwstawienia wodzie z przodu skośnej powierzchni oporu, która sprawia, że ciśnienie wody wypycha ciało w górę. Poza tym crawl pozwala na samokorygowanie ruchów, co jest specjalnie ważne dla początkujących, których czucie mięśniowe nie jest jeszcze dostatecznie wyrobione.

Pierwsze 20 do 25 lekcji początkujący uczy się pływania crawlem. Na następnych 5 do 6 lekcjach ćwiczy styl klasyczny, a przez następne 12 do 15 lekcji pływa jednym i drugim stylem na przemian.

Po 5 względnie 6 miesiącach przeprowadzonej w ten sposób nauki pływania, młody sportowiec opanował nie tylko oba style, lecz ma wyrobione czucie mięśniowe, zwiększył też swą ogólną sprawność fizyczną. Dopiero po tym okresie trener względnie nauczyciel pływania, może przeprowadzić ogólną analizę psychofizycznych zdolności swego ucznia i biorąc pod uwagę sportowo-techniczne osiągnięcia, zadecydować o stylu najwłaściwszym dla danego pływaka. Mimo to jednak w dalszych treningach obowiązuje nadal zasada wszechstronności.



„Motylek" w interpretacji rekordzisty świata na 200 m klasycznym Jacka Verdeura (USA)
Fot. Api

Po okresie przygotowawczym przystępujemy do treningu właściwego — specjalnego. Znaczną uwagę kłaść teraz należy na ćwiczenia pływania tylko przy pomocy rąk i następnie nóg, przy czym każdy trenujący pływa obranym stylem zasadniczym. Ćwiczenia takie wyrabiają odpowiednie grupy mięśni rąk i nóg, przyzwyczajają do zwiększonego wysiłku fizycznego i wyrabiają wytrzymałość, zręczność i styl w danej specjalności. Dla udoskonalenia koordynacji ruchów nieodzownej przy każdym stylu, przeprowadza się pływanie na dystansie 200 m średnim tempem. W czasie tych ćwiczeń zwracać należy uwagę na ewentl. błędy techniczne.

Następna część treningu poświęcona ma być wyrobieniu szybkości: 200 m z maksymalną szybkością przy użyciu tylko rąk i na przemian nóg.

Zakończenie lekcji tworzą ćwiczenia tzw. wyrównawcze. Pływający wolnym stylem i na wznak przechodzą dystans 200 m stylem klasycznym i motylkowym, zaś pływacy, których zasadniczym stylem jest klasyczny, przechodzą ten dystans crawlem.

Poniżej podaję typowy program lekcji pływackiej, obowiązującej przy treningach uczniowskiej drużyny ukraińskiej przed zawodami o mistrzostwo ZSRR.

ĆWICZENIA „NA SUCHO". Obejmują one objaśnienie programu, ćwiczenia gimnastyczne dla wyrobienia elastyczności i rozluźnienia stawów i siły.

ĆWICZENIA W WODZIE. Pływanie [illegible] „rozgrzewkę" crawlem na dystan[illegible] 100 do 200 m w średnim tempie. Pływanie na dystansie 200 przy pomocy tylko rąk i na przemian nóg (bez deski). Pływający stylem klasycznym przechodzą dystans 50 m stylem motylkowym w średnim tempie. Crawliści i specjaliści na wznak przechodzą dystans 100 m stylem motylkowym (nogi crawlem). Dla udoskonalenia stylu zasadniczego pływania na dystansie 400 do 600 m.

Następna część lekcji poświęcona jest wyrobieniu szybkości w stylu zasadniczym. Należy przepłynąć dystans 50 m na czas, pracując na przemian tylko rękami a następnie nogami.

Na zakończenie lekcji crawliści i pływający na wznak, przechodzą spokojnie 100 m stylem klasycznym zaś „klasycy" 100 m wznak. Ostatnim punktem lekcji są ćwiczenia obrotów i startów. W sumie każdy pływak robi w czasie lekcji 1600 do 2000 m.

Ścisłe wypełnienie powyższego programu uwieńczone z[illegible] czajnymi rezultatami. Drużyna uczniów ukraińskich zdobyła w r. 1948 mistrzostwo juniorów ZSRR, co dowodzi niedwuznacznie prawidłowości tej metody.

N. Kofner, trener „Dynamo"

Wczasy w różnych formach

Doniosłe uchwały Prezydium KCZZ

NA JEDNYM z ostatnich posiedzeń Centralnej Komisji Związków Zawodowych po wysłuchaniu sprawozdania Naczelnego Dyrektora Funduszu Wczasów Pracowniczych i po przeprowadzeniu dyskusji powzięto szereg uchwał, stwierdzając na wstępie:

1. Ustawa o FWP uchwalona przez Sejm w dniu 4 lutego 1948 roku jest jeszcze jednym wyrazem troski państwa ludowego o zdrowie i wypoczynek świa[illegible].

2. Ustawa jest wynikiem dokonanych przemian społecznych i wyrazem udostępnienia szerokim masom pracującym korzystania z dobrodziejstw, jakie te przemiany przyniosły.

3. Ustawa zamyka długi okres twórczej pracy związków zawodowych w zakresie organizacji pracy wczasów pracowniczych, sankcjonuje dotychczasowe osiągnięcia ruchu zawodowego na tym odcinku i stwarza podstawy prawne dla dalszego ich rozwoju.

4. Powierzenie związkom zawodowym przez państwo ludowe troski o organizację wypoczynku świata pracy jest uznaniem przez państwo ludowe tej wielkiej roli, jaką mają do spełnienia związki zawodowe w ustroju demokracji ludowej na drodze do socjalizmu i nakłada jednocześnie na ruch zawodowy wielką odpowiedzialność za wyniki tej pracy.

W związku z tym prezydium KCZZ postanawia

1 *Zobowiązać zarządy główne związków zawodowych i cały aktyw związkowy do ścisłej współpracy z FWP, w szczególności przez:*

a) szeroko zorganizowaną akcję propagandową, ze specjalnym uwzględnieniem najniższych ogniw związkowych tj. kół związkowych i rad zakładowych, o znaczeniu i wartości wczasów dla świata pracy;

b) skontrolowanie poprzez rady zakładowe i koła związkowe wykonania przez zakłady pracy okólnika Prezesa Rady Ministrów z dnia 3. VII 48 r. oraz okólników ministrów resortowych i zarządzenia KCZZ i FWP w sprawie rozłożenia urlopów na okres całoroczny i opracowania planów urlopów dla wszystkich pracowników;

c) odpowiednie dobieranie kandydatów na wczasy przy zachowaniu pierwszeństwa dla przodowników pracy, robotników i pracowników zatrudnionych przy ciężkich i wyczerpujących pracach;

d) przeznaczenie 5 proc. swego budżetu kulturalno-oświatowego na akcję obsługi wczasów artystycznymi zespołami związkowymi — stosownie do uchwały czerwcowego plenum KCZZ w 1948 roku

2 Obarczyć zarządy główne odpowiedzialnością organizacyjną i finansową za pełne wykorzystanie miejsc, zgodnie z ustalonym rocznym planem wykorzystania wczasów.

3 Zobowiązać F. W. P. do:
a) rozpracowania i przedłożenia prezydium KCZZ w terminie do 15. IV. 1949 r. projektu statutu FWP.;

b) pełnego uruchomienia akcji kulturalno-oświatowej na wczasach, która — dając właściwą rozrywkę wczasowiczom — pozwoliłaby przede wszystkim korzystać z dorobku polskiej kultury i sztuki, z dorobku kultury i sztuki pierwszego państwa socjalistycznego świata — Związku Radzieckiego oraz z dorobku na tym polu państw demokracji ludowej;

c) opracowania w terminie do dnia 1. V 49 r., w porozumieniu ze Związkową Radą Kultury Fizycznej i Sportu, planu akcji wychowania fizycznego na wczasach z uwzględnieniem zakresu działania, wyposażenia domów wczasów w sprzęt sportowy i dostarczenie wyszkolonych instruktorów;

d) rozpracowania i przedłożenia w terminie do dnia 1. IV 49 r rocznego planu finansowego, opracowanego przy uwzględnieniu zasad oszczędnej i racjonalnej gospodarki społecznej;

e) zorganizowania należytej kontroli wewnętrznej, fachowej i związkowo-społecznej;

f) rozpracowania w porozumieniu z Wydziałem Organizacyjnym KCZZ do 31. III. 49 r. zasad i planu przejęcia opieki nad domami wczasów przez terenowe organa związkowe;

g) zorganizowania specjalnych domów wypoczynkowych dla robotników i pracowników zagrożonych chorobami zawodowymi jak pylica [illegible].

4 Dla wykonania uchwał Rady Ministrów i uchwał plenum KCZZ z dnia 22. II. 49 r. w sprawie akcji oszczędnościowej, zobowiązać FWP do przedłożenia w terminie do 15. IV. 49 r. planu akcji oszczędnościowej na rok 1949 r.

5 Przyjąć do wiadomości:
a) dotychczasowe osiągnięcia FWP, w szczególności na odcinku centralizacji 650 domów wypoczynkowych o łącznej ilości 34.000 łóżek i zobowiązać FWP do ukończenia pełnej centralizacji nie przejętych jeszcze domów w czasie do dnia 1 maja 1949 r.

b) zaplanowanie domów dla matki i dziecka, wczasów rodzinnych, wczasów na statku wiślanym, wczasów ruchomych w pociągach i na szlakach turystycznych;

c) wyniki prac organizacyjnych, mające na celu usprawnienie i udogodnienie wczasowiczowi wyjazdu do domów wypoczynkowych.

6 Dla pogłębienia więzów solidarności międzynarodowej klasy robotniczej i umożliwienia wymiany doświadczeń — prezydium KCZZ poleca FWP prowadzić w dalszym ciągu i rozszerzać wymianę wczasowiczów z postępowymi demokratycznymi związkami zawodowymi świa[illegible].

Jednocześnie zatwierdza na rok 1949 wymianę 1000 wczasowiczów z Czechosłowacją, 150 wczasowiczów z Węgrami, 15 wczasowiczów z Bułgarią i zobowiązuje FWP do doprowadzenia do wymiany wczasowiczów między Polską a Albania jeszcze w 1949 r.



Jeden z zakopiańskich domów wypoczynkowych Funduszu Wczasów Pracowniczych

ODPOWIEDZI REDAKCJI

WESTFAL R. TARN. GÓRY. Wymiar boiska do piłki nożnej: 105×68,5 m; długość pola karnego a zarazem szerokość każdej strony od słupka bramki — 16 m; szerokość bramki 7,32 m, a wysokość 2,44 m.

OLSZEWSKI WŁ. BYTOM. Wyniki i sprawozdania takie umieszczamy stale niestety ze względu na szczupłość miejsca w innym wydaniu. Mamy jednak nadzieję, że w niedługim czasie sytuacja dozna poprawy.

LEON SAGAN LUBLIN. Wynik meczu Batory — Gedania brzmiał tak jak podaliśmy 10:6 dla Gedanii. Jeżeli chodzi o mecz w Ostrowie to liczbę widzów określił dobrze nie tylko nasz korespondent lecz również współpracownik agencji PAP, który podał, że widzów było nawet ponad 3500.

ZB. LESZCZYŃSKI SANOK. Zgłoszenia należy przesłać za pośrednictwem okręgu, względnie wprost do Polskiego Związku Tenisa Stołowego w Warszawie.

ZD. ORZECH JAROSŁAW. Materiały prosimy kierować bezpośrednio do Katowic.

ST. DĄBROWSKI STALOWA WOLA. Pierwsze mistrzostwa odbyły się w roku ubiegłym we Wrocławiu. Wyniki podaliśmy w numerze z dnia 7. 10. 1948 r.

JA KO KORDÓWKA — ZAMOŚĆ. [illegible] dalsze wiadomości które w miarę wolnego miejsca wykorzystamy.

R. KORD — KŁODNICA. Mamy nadzieję, że w tegorocznym sezonie letnim szczypiorniak żeński doczeka się troskliwszej opieki. Swoją drogą, że okręg śląski nie wykazał należytego zainteresowania drużynami opolskimi. Przypuszczamy, że w tym roku będzie lepiej.

[illegible] ŚWIĄCKI — ŁÓDŹ. W niedługim czasie wznowimy druk tego interesującego działu, aczkolwiek w zmienionej formie.

K. C. — CHODAKÓW. Niewątpliwie sprawa karności na boiskach i ładu na widowni zostanie niebawem w sposób właściwy rozwiązana. Zabrały się do tego odpowiednie władze. Jasne, że i prasa udzieli tu maksimum poparcia.

Wzdłuż i wszerz Śląska

* *Śląski OZB zakontraktował na okres od 1 kwietnia do 31 maja 1949 roku jako trenera objazdowego eksmistrza Polski Grądkowskiego, który zajmie się przygotowaniem zawodników Śląska do indywidualnych mistrzostw Polski.*
* *W dniach od 6 do 15 kwietnia odbędzie się w hali WF i PW kurs dla instruktorów lekkoatletycznych, którego organizatorem będzie K. C. Z. Z.*
* *Piłkarz chorzowskiego Ruchu Olsza po otrzymaniu zwolnienia z klubu zasili barwy ZKSM Baildon Katowice.*
* *Eksreprezentant Polski w szczypiorniaku F. Piechula z katowickiej Pogoni objął treningi sekcji AZS Katowice, po której spodziewa się wiele sukcesów.*
* *W najbliższym czasie ma powstać w Katowicach koło lekarzy sportowych.*
* *W nadchodzących rozgrywkach Ligi Szczypiorniaka katowicka Pogoń wystąpi w mocno odmłodzonym składzie.*
* *Zawodnicy Siemianowiczanki Piechaczek i Ziaja zostali na walnym zebraniu klubu udekorowani za przywiązanie do barw klubowych złotymi odznakami.*
* *Tegoroczne indywidualne mistrzostwa Śląska w boksie odbędą się od 7 kwietnia br. w Katowicach. Spodziewany jest start około 250 zawodników.*
* *Polonia Niewiadom połączyła się z 27 Rydułtowy, przy czym sfuzjonowany klub nosi nazwę Górnik Rydułtowy-Niewiadom. Prezesem został ob. Józef Żyła, sekretarzem ob. Janik, skarbnikiem ob. Rydygiel.*
* *Nowo wybrany zarząd ZKSM Siemianowiczanki przedstawia się następująco: dyr. Mazanek, Lagan, Sojka, Skwara, Kipka, Knyla, Beker i Jarąbek*
* *Śląski OZB przyjął na członków nowe kluby: Górnik Wirek i Zryw Kochłowice, natomiast skreślił Kop. Eminencja Katowice i Pogoń Katowice.*

KATOWICE — Kapitan sportowy Śląskiego OZB Ćwikliński ustalił skład reprezentacji Śląska na mecz bokserski z Poznaniem w dniu 3 kwietnia w Poznaniu. Wygląda on następująco (od muszej do ciężkiej):

Gumowski (Huta Zabrze), rez. Kowalczyk (Zryw Świętochłowice); Grzywocz (Huta Zabrze), rez. Skowronek (Huta Pokój); Bazarnik (Batory), rez. Rudner (Pokój); Matloch (Huta Zabrze), rez. Brekler (Lechia Mysłowice); Spalek (Siemianowiczanka), rez. Bartel (Zryw Świętochłowice); Sznajder (Batory), rez. Galle (Huta Zabrze). Nowara (Batory), rez Paterok (Górnik Ruda); Drapeła (Baildon), rez. Hofferek (Huta Zabrze).

W dniu 2 kwietnia spotkają się juniorzy obu okręgów, przy czym drużyna Śląska wystąpi w składzie (od papierowej do półciężkiej): Szymczyk (Górnik Ruda), rez. Świerczek (Górnik Ruda). Grzywocz (Ruch Chorzów), rez. Osiecki (Batory); Tyński (Budowl. Bytom), rez. Dziurowicz (Metal Sos.); Brzeziński (Lechia Mysłowice), rez. Kempa (Batory); Ponanta (Batory), rez Hecht (Pokój); Maciejewski (Lechia), rez. Grzywocz (Huta Zabrze); Gajdzik (Naprzód Lipiny), rez. Kaczmarczyk (Wyzwolenie Michałkowice) i Krzemiński (Odra Opole), rez. Giza (Batory). Sekundantem drużyny będzie p. Grądkowski.

8 maja — dzień biegów narodowych

WARSZAWA (PAP). Główny Urząd Kultury Fizycznej przystępuje w tym roku do organizacji Biegu Narodowego, który przeprowadzony zostanie we wszystkich gminach i miastach całej Polski w przededniu Święta Zwycięstwa—8 maja.

Tegoroczne biegi stanowić będą część składową odznaki sprawności fizycznej, której głównym zadaniem będzie wszechstronny rozwój fizyczny naszego społeczeństwa i utrzymanie sprawności fizycznej obywateli przez długie lata.

Masowy Bieg Narodowy w roku bieżącym ma odznakę wprowadzić i spopularyzować, a przez wielotysięczny udział w biegu młodzieży, robotników, chłopów i inteligencji pracującej wykazać siłę demokracji i postępu.

Redaguje Komitet: Adres Redakcji: Katowice, ul. Młyńska 9. Telefony: 309-73, (wewnętrzny 004), 337-24, 355-82. Administracja: Katowice ul. Młyńska 9., tel. 309-73, (wewn.: kier. 009, dział prenumeraty 008). Sekretariat komitetu redakcyjnego dodatku „Szkoła ma głos": Z. Orłowicz—Warszawa ul. Rakowiecka 23 — Konto P. K. O. III-4950. Wydawca: „Czytelnik" Katowice, ul. 3 Maja nr 12. — Redakcja warszawska. Warszawa, ul. Marszałkowska nr 3—5, telefony: 878-83 i 876-84. Redakcja w Krakowie: Wielopole, nr 1, tel. 545-60. — Drukarnia nr 1 Spółdzielni Wydawniczo - Oświatowej „Czytelnik" Katowice. Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach zł. 80.— z przesyłką pocztową zł. 95.— R 02157